

Minister Modzelewski do prasy

Deklaracja uchwalona w Pradze będzie notyfikowana rządowi

W dniu 21 b. m. odbyła się w M. S. Z. w Warszawie konferencja dla prasy krajowej i zagranicznej, na której min. Modzelewski podzielił się swoimi wrażeniami z ostatnich obrad ministrów spraw zagranicznych trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Konferencja 3 ministrów w Pradze odbyła się w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze, świadczącej, jak zbliżone są poglądy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec. „Oceniam konferencję praską — powiedział minister Modzelewski — jako ogromnie pożyteczne wydarzenie, gdyż przedmiotem owych narad była sprawa niemiecka, a więc zagadnienie najwazniejsze, dotyczące pokoju w Europie”.

W SPRAWIE NIEMIEC

Min. Modzelewski zakomunikował, że deklaracja, uchwalona w Pradze, będzie notyfikowana rządowi i mocarstw, Sojuszniczej Radzie Kontroli i innym zainteresowanym państwom. Rząd Polski, Czechosłowacji i Jugosławii będą w przyszłości kontynuować wzajemną wymianę poglądów w sprawie Niemiec.

W odpowiedzi na pytanie, jak rząd polski ustosunkuje się do decyzji USA, W. Brytanii i Francji w Londynie, min. Modzelewski oświadczył, że w deklaracji praskiej wyrażnie podkreślono, że rozwiązanie spraw niemieckich będzie uważane za legalne jedynie w tym wypadku, jeżeli nastąpi ono na podstawie uchwał powziętych w Jałcie i Poczdamie.

Na pytanie jednego z korespondentów w sprawie reparacji dla Polski min. Modzelewski zaznaczył, że reparaacje ze stref zachodnich bardzo dalekie są od tego, by mogły zaspokoić roszczenia Polski. Sprawa ta o wiele lepiej przedstawia się w strefie wschodniej.

W sprawie zagadnienia jedności Niemiec min. Modzelewski podkreślił, że sztuczne rozbiście Niemiec musiałoby wywołać z kolei głębokie przemiany wśród Niemców, którzy dążyliby za wszelką cenę do zjednoczenia się. Należy przypuszczać, — dodał — że tego rodzaju przemiany nie odbywałyby się w drodze pokojowej. „Oto dlaczego — powiedział min. Modzelewski — demokratyczne, podkreślam — demokratyczne i zjednoczone Niemcy są warunkiem trwałego pokoju w Europie. Idce kardynała Richelieu są dziś absolutnie przestarzałe”.

Poruszając problem ekstradycji zbrodniarzy wojennych, którzy ponieśli zbrodnie na ziemiach polskich, min. Modzelewski oświadczył, że w zachodnich Niemczech stosuje się obecnie nową dodatkową procedurę, utrudniającą ekstradycję przestępców wojennych. Sprawa

wę komplikuje okoliczność, że nie którzy przestępcy wojenni zajmują poważne stanowiska w strefach za chodnich. Odnosi się to w szczególności do Kopfa. Polska, domagając się wydania zbrodniarzy wojennych, powołuje się na uchwały z 5 czerwca 1945 r., na postanowienia poczdamskie oraz na dycecję ONZ. „Nie możemy zrozumieć — powiedział min. Modzelewski — dlaczego niektórzy przestępcy wojenni mają ujść sprawiedliwości dlatego, że są przyjaciółmi Schumachera?”.

STOSUNKI POLSKO-FRANCUSKIE

Na następne pytanie w sprawie stosunków polsko - francuskich, min. Modzelewski podał, że rokowania w sprawie układu polsko-francuskiego utknęły na martwym punkcie, ponieważ rząd francuski w swoim projekcie układu pragnie uzależnić pomoc w wypadku agresji od konsultacji z innymi państwami. Polska jednak nie może przyjąć tego zastrzeżenia, które na dałoby paktowi charakter układu papierowego. Polska — podkreślił mówca — pragnie skutecznego paktu. Pakt o wzajemnej pomocy powinien być w ten sposób sformułowany, aby wytworzyła się sytuacja, w której potencjalny agresor nie

mógłby dokonać agresji. Jedynie taki pakt zmusi napastnika do zastanowienia się przed przeprowadzeniem agresji. Jedynie taki pakt — podkreślił min. Modzelewski — może się przyczynić do utrwalenia pokoju.

Min. Modzelewski zaznaczył przy tym, że trudno zrozumieć, dlaczego Francja występuje z tego rodzaju zastrzeżeniami, które osłabiają również jej własną pozycję.

Na pytanie, w którym poruszono sprawę szyskan wobec obywateli polskich we Francji, min. Modzelewski powiedział, że Polska chciałaby, aby jej stosunki z Francją ułożyły się jak najlepiej. Polska podkreśliła to swoje życzenie, wysyłając delegację handlową do Paryża, ale rząd polski będzie zawsze spełniał swój obowiązek wobec swych obywateli i będzie interweniował tam, gdzie obywatelom polskim dzieje się krzywda.

ZACIEŚNIENIE WSPÓLPRACY Z RUMUNIA

W odpowiedzi na pytanie, czy Polska zamierza zacieśnić swe stosunki z Rumunią, Bułgarią i Węgrami, minister Modzelewski odpowiedział twierdząco. Podał on również, że wkrótce przybędzie do Warszawy delegacja rządu rumuńskiego dla zawarcia konwencji kulturalnej z Polską. Przy tej okazji nastąpi wymiana poglądów między rządem polskim a rumuńskim również na inne tematy.

(dokończenie na str. 2)

Trzydzieści lat chwały i sławy

Armia Radziecka została wyczerpana z zapala rewolucyjnego tłum robotników i chłopów w warunkach które nie znajdują analogii w historii. Gdy lud paryski w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej tworzył z niczego swoje zwycięskie armie, wtedy ostatecznie na polu bitwy obok osobistej dzielności żołnierza rozstrzygał ka rabin i bagnet. W 1918 r. było całkiem inaczej. Wtedy już były samoloty bojowe i czołgi, szybkostrzelne armaty wszelkich kalibrów, miotacze ognia i min — i w ogóle armia zaopatrzona już była w przeróżny nowoczesny sprzęt bojowy, a przede wszystkim w niekończącą się nigdy zapas amunicji. Tragiczna była zaiste sytuacja żołnierza - rewolucjonisty, który walcząc z tak wyposażoną armią, uzbrojony był często właściwie tylko w karabin i w zawziętość w sercu, a niepomierne musiało być jego bo

haterstwo, gdy w tych beznadziejnych, według oceny techników wojskowych, bitwach odnosił zwycięstwa.

Czerwona Armia powstała w w chwili, kiedy przesilały się losy Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej. W b. armii carskiej tworzyły się coraz liczniejsze zbrojne spiski przeciwko rewolucji co było możliwe dlatego, że prawie cały korpus oficerski nastawiony był antyrewolucyjnie. Poza tym w końcu grudnia 1917 r. i w początkach stycznia 1918 r. wojska niemieckie rozpoczęły marsz na Piotrogród (Leningrad) i Moskwę.

W tej sytuacji Rada Komisarzy Ludowych zdecydowała się na czyn heroiczny, a równocześnie wyrażający jej głęboką wiarę w rewolucję jako w wyraz dokonywanego się procesu historycznego, którego nikt i nie może odwrócić. W styczniu 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych przeprowadziła demobilizację całej byłej armii carskiej, a 28 stycznia 1918 r. Lenin

podpisał historyczny dekret o utworzeniu Armii Czerwonej, opartej na zaciągu dobrowolnym.

Dzień podpisania tego dekretu nie został jednak uznany za chwilę narodzin Armii Radzieckiej. Jako historyczną datę jej powstania uznano dzień 23 lutego 1918 r., w którym gromady robotników i chłopów, źle uzbrojone, ale dowodzone przez entuzjastów, zastąpiły drogę wojskom niemieckim i białogwardyjskim idącym na Piotrogród, stoczyły z nimi bitwę i odniosły zwycięstwo.

Nie piszemy w tej chwili historii zwycięstw Czerwonej Armii w czasach Rewolucji i nie piszemy także historii zwycięstw Armii Radzieckiej w minionej wojnie. Chcemy tylko jedną rzecz podkreślić. I w czasach Rewolucji i w czasach minionej wojny zwyciężył jeden i ten sam człowiek, człowiek przeświadczony o słuszności swojej sprawy, człowiek walczący o prawdę i sprawiedliwość.

Między różnymi armiami świata a Armią Radziecką zachodzi jedna wielka różnica. Tamte armie złożone są z żołnierzy — Armia Radziecka z obywateli.

2.

W 30-tą rocznicę

Armii Radzieckiej

Dnia 23 bm. o godz. 16 30 odbędzie się w sali „Roma” (Nowogrodzka 49) uroczysta akademii poświęcona 30-tej rocznicy Armii Radzieckiej.

Po słowie wstępnym posła Lucjana Dury referat wygłosi gen. dw. Marian Spychalski.

W części artystycznej wystąpi zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego.

Trofea Armii Radzieckiej



Hitlerowskie sztandary zdołane w bohaterskiej walce.

Uroczystości w Moskwie w 30-lecie Armii Radzieckiej

MOSKWA, 21.2. (PAP). W stolicy ZSRR rozpoczęły się już uroczyste akademie z okazji jubileuszu 30-lecia armii radzieckiej, na których przemówili wybitni dowódcy tej armii.

W sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbył się uroczysty wieczór, na którym wybitni pisarze radzieccy, a między innymi, Erenburg czytali własne utwory.

W Moskwie będą otwarte liczne wystawy, związane z jubileuszem armii radzieckiej. Największą z

nich będzie wystawa fotografii, do kumentów, map i innych eksponatów, urządzona w salach Centralnego Domu Armii Radzieckiej. W tymże gmachu wystawiono 350 obrazów batalistycznych artystów malarzy, oficerów i żołnierzy.

W dniu święta armii radzieckiej nastąpi uroczyste odsłonięcie wielu pomników, wzniesionych na miejscach zbiorowych mogił, gromadzących szczątki żołnierzy poległych w wojnie wyzwolenczej.

Uroczyste udekorowanie Polaków we Francji francuskimi odznaczeniami wojskowymi

PARYŻ, 21.2. (PAP). W sobotę odbyła się w Paryżu podniosła uroczystość udekorowania Polaków, b. uczestników francuskiego ruchu oporu, francuskimi odznaczeniami wojskowymi.

Dekoracji dokonał gen. Revers, szef sztabu generalnego armii francuskiej w obecności ambasadora R. P. Jerzego Putramenta na dziedzińcu Pałacu Inwalidów.

Po odegraniu polskiego hymnu narodowego i Marsylianki odbył się apel 47 Polaków, poległych w walce

i odznaczonych pośmiertnie francuskim krzyżem wojennym.

W liczbie udekorowanych pośmiertnie znajduje się 4-ch członków rodziny Burczykowskich i pierwszy przywódca polskiego ruchu oporu we Francji Mogilany, Spira i Toporowski.

Następnie gen. Revers dekoruje osobiście francuskim krzyżem wojennym 45 Polaków, obecnych na uroczystości.

Uroczystość zakończyły przemówienia wiceprezesa Związku Polaków, b. uczestników ruchu oporu we Francji, Grzegorza Blachy i gen. Reversa oraz defilada.

Sprawozdanie min. Modzelewskiego

dla Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 21 bm. w Belwederze na audiencji ministra spraw zagranicznych — Z. Modzelewskiego.

Min. Modzelewski złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze.

Niemcy żądają referendum w sprawie zjednoczenia

BERLIN, 21.2. (PAP). — Przewodniczący niemieckiej partii jedności socjalistycznej Wilhelm Pieck oświadczył przedstawicielom prasy, że kongres ludowy, który odbył się w Berlinie w marcu br., na wniosek swego stałego komitetu wysunął żądanie przeprowadzenia referendum w sprawie zjednoczenia Niemiec. Jednocześnie skład stałego komitetu zostanie zwiększony z 40 do blisko 400 członków i obejmie przedstawicieli z całych Niemiec.

Wbrew bezspornym dokumentom Brytyjczycy odmawiają wydania Kopfa

HAMBURG 21.2. (API). Brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech oświadczył w liście, skierowanym do przewodniczącego parlamentu Dolnej Saksonii, że „wniosek o ekstradycję Heinricha Kopfa, przedstawiony przez władze polskie nie zostanie wzięty pod uwagę”.

Podając powyższą wiadomość niemiecka agencja ADN przypomina, iż Kopf wniesiony został na listę przestępców wojennych przez sojuszniczą Komisję Kontroli i Figuruje on na liście A — dodaje a-

gencja — co oznacza, że zdaniem Komisji popełnił przestępstwo i że istnieje dostateczna ilość dowodów dla wszczęcia przeciwko niemu sprawy karnej. Ponadto 17 lutego r. b. dostarczono ze strony Polski szereg dalszych dokumentów, obciążających Kopfa. Między innymi brytyjski zarząd wojskowy otrzymał jego fotografię w mundurze. Liczni świadkowie gotowi są potwierdzić przestępczą działalność Kopfa.

„Nie chcemy nowej wojny...”

Opinie trzech przywódców niemieckich o granicy na Odrze i Nysie

BERLIN, 21.2. (API). — Przewodniczący trzech niemieckich partii politycznych w strefie wschodniej: Wilhelm Pieck (SED), Otto Nuschke (CDU) i Wilhelm Kuelz (liberalny demokrat), zasiadający w prezydium biura Kongresu Ludowego dla jedności Niemiec — zorganizowali konferencję prasową, na której byli interpelowani przez dziennikarzy niemieckich sprawie swego stanowiska wobec granicy Odra — Nisa.

Przewodniczący socjalistycznej partii jedności (SED) Pieck oświadczył, że granica ta została już raz ustalona i nie uda jej się zmienić. „Nie chcemy nowej wojny z powodu tej granicy” — powiedział Pieck. Reprezentujący unię chrześcijań-

ska-demokratyczną (CDU) Nuschke stwierdził, że ludność niemiecka, zamieszkała poprzednie ziemie zaodrzańskie przesiedlona została do Niemiec na podstawie układu poczdamskiego, podpisanego także przez W. Brytanię i St. Zjednoczone. Dodał on, że „poszczególne państwa w różny sposób oceniają obecnie postanowienia poczdamskie, nie można jednak czynić sprawy wschodniej granicy Niemiec przedmiotem sporu”.

Przewodniczący partii liberalno-demokratycznej Kuelz zachował się najpowszechniejszy. Radził on, na dzień dzisiejszy, aby nie czynili niepotrzebnego hałasu wokół sprawy tej granicy. „sa bowiem rzeczy o których lepiej jest milczeć”.

Polska — jako korzystne miejsce dla lokaty kapitału

Oświadczenie min. Modzelewskiego na konferencji prasowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na dalsze pytanie, dotyczące widoków na ewentualną pożyczkę Banku Międzynarodowego dla Polski, polski minister spraw zagranicznych oświadczył, że odzwyczajają się głosy rozsądnych ekonomistów, którzy uważają Polskę za korzystne miejsce dla lokaty kapitałów. Opinia ta znalazła nawet swój wyraz w pewnych ustępach sprawozdania konferencji paryskiej. Nie wiadomo jednak, czy głosy te będą miały wpływ na ludzi, którzy kierują się przesłankami politycznymi ze szkodą dla gospodarki europejskiej.

„GŁOS AMERYKI“ DLA POLSKI
Jeden z korespondentów poruszył sprawę antypolskich audycji „Głosu Ameryki“, w których wykorzystuje się materiały p. Mikołajczyka.

Minister Modzelewski wyraził zdanie, że przed rozgłoszeniem „Głosu Ameryki“ nie występuje Amerykanin. „Zresztą — zaznaczył min. Modzelewski — chcielibyśmy, aby „Głos Ameryki“ opowiedział nam, co się dzieje w Ameryce, a nie w Polsce. Sprawy polskie znamy bowiem lepiej od osób, produkujących się przed mikrofonem „Głosu Ameryki“.

W końcu min. Modzelewski w odpowiedzi na dalsze pytania zaznaczył, że Polska zdecydowana jest przeprowadzić odbudowę swego życia gospodarczego. W wysiłkach tych Związek Radziecki okazuje ogromną pomoc narodowi polskiemu, który w całej pełni docenia jej znaczenie.

Nota rządu USA do ZSRR w sprawie konferencji londyńskiej

WASZYNGTON, 21.2. (PAP). — Amerykański podsekretarz stanu Lovett przekazał na ręce ambasadora Związku Radzieckiego Panu skłina memorandum rządu Stanów Zjednoczonych, będące odpowiedzią na komunikat radziecki o konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec Zachodnich.

Memorandum stwierdza, że mocarstwa upoważnione są do omawiania między sobą interesujących je spraw. Konferencja londyńska ma na celu „skończenie z niepewnością i pogarszaniem się sytuacji gospodarczej w Niemczech, która zagrożona odbudowie Europy“.

Pod hasłem połączenia Kongres partii robotniczych w Rumunii

BUKARESZT, 21.2. Na wspólny kongres partii komunistycznej i socjaldemokratycznej w Bukareszcie przybyło około 700 delegatów, reprezentujących komitety lokalne z całego kraju, oraz liczne delegacje zagraniczne.

W pierwszym dniu obrad kongresu exposé polityczne wygłosił sekretarz gen. rumuńskiej partii komunistycznej, minister Georgiu Dej. Na kongresie uchwalony zostanie również nowy statut partii, który

ustali warunki przystąpienia do innych partii rumuńskich.

DELEGACI PPR NA KONGRESIE RUMUSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

BUKARESZT, 21.2. (PAP). W sobotę przybyli do Bukaresztu delegaci PPR na kongres rumuńskiej partii robotniczej Edward Ochab i Antoni Alster. Do stolicy Rumunii przybyli również poseł labourystowski Platts-Mills i poseł brytyjskiej partii komunistycznej.

Propozycje radzieckie na posiedzeniu zastępców dla spraw Austrii

LONDYN, 21.2. (API). — Drugie posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki dla spraw Austrii poświęcone było omawianiu trzech punktów propozycji radzieckiej.

Pierwszy z nich mówi o przekazaniu ZSRR 25% aktywów Dunajskiego Towarzystwa Żegluga, drugi dotyczy zapłacenia przez Austrię ryczałtowej sumy 200 mil. dolarów za mienie niemieckie, znajdujące się w tym kraju, trzeci wreszcie głosi, iż Związek Radziecki otrzymać powinien 2/3 bieżącej produkcji nafty austriackiej.

Dzisiejszej sesji przewodniczył delegat radziecki Koktomow, który raz jeszcze podkreślił, że suma 200 mil. dolarów nie będzie stanowić dla Austrii zbyt wielkiego obciążenia, skoro ZSRR zrezygnował z całej reszty mienia niemieckiego, znajdującego się w tym kraju. Koktomow nalega, ażeby powyższa suma zapłacona została w ciągu dwóch lat.

Na zapytania przedstawicieli pozostałych trzech delegatów, Koktomow wyjaśnił jak jego rząd wyobraża sobie sposób pobrania 25% aktywów Dunajskiego Towarzystwa Żegluga.

Delegat brytyjski domagał się wyjaśnienia w sprawie udziału radzieckiego w austriackiej produkcji nafty

ty, chcąc wiedzieć, jakich pól domaga się Związek Radziecki, od jakiej produkcji oblicza się udział 2/3 itd.

Koktomow w odpowiedzi oświadczył, iż nie rozporządza w chwili obecnej dokładnymi spisami i ma nadzieję, że podkreśla jednakże iż jest to sprawa drugorzędna. Brak ścisłych cyfr nie powinien przeszkodzić w doświadczeniu do porozumienia za sadniczego.

W kontakcie z Andersowcami i Banderowcami

Spisek w Czechosłowacji w 1947 r. na rzecz obcego wywiadu

PRAGA, 21.2. (PAP). Opublikowano tu komunikat, podający szczegóły wykrytego w listopadzie 1947 roku zbrojnego spisku antyrządowego. Podpisany przez ministrów: spraw wewnętrznych Noska i obrotny narodowej — gen. Svobodu komunikat podkreśla, że spisek był zorganizowany zarówno przez krajowe, jak i zagraniczne koła reakcyjne.

Na czele spisku stał Bravimir Raihl, który utrzymywał kontakty z banderowcami i andersowcami, przekazując informacje o charakterze wojskowym jednemu z mocarstw zachodnich.

Reichl — jak stwierdzono — po wstąpieniu w szeregi tworzącej się w Związku Radzieckim armii czechosłowackiej nawiązał kontakt z osobami, stojącymi na usługach obcego mocarstwa oraz reakcyjnymi elementami andersowskimi, działającymi na niekorzyść ZSRR.

Reichl, który własnoręcznie się postrzelił nie poszedł na front, lecz pozostał na tyłach, gdzie zorganizował akcję przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Po powrocie do Czechosłowacji w r. 1946 Reichl zbiegł do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i w Bawarii zdradził oficerom wywiadu jednego z obcych mocarstw szczegóły dotyczące armii czechosłowackiej. Celem pozyskania dalszych materiałów, zo-

Lud Czechosłowacki zgodnie przeciwstawia się planom reakcji imponująca postawa Pragi przeciw nowemu Monachium

PRAGA, 21.2. (Obsl. wł.). Po nad 100.000 mieszkańców Pragi zgromadziło się wczoraj w godzinach przedpołudniowych — mimo silnego mrozu i padającego bez przerwy śniegu — na wielkim zgromadzeniu ludowym, reprezentowanym przez wszystkie warstwy społeczeństwa czechosłowackiego.

Przemówienie wygłosił: premier Klement Gottwald, po czym zgłoszono oświadczenie czechosłowackich partii socjalistycznych oraz związków zawodowych, rolników i inteligencji pracującej.

„NASZA PRAWDA ZWYCIĘŻY!“

PRAGA, 21.2. Premier Gottwald wyjaśnił, iż dymisje ministrów — partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i stronnictwa demokratycznego podyktowane zostały przez reakcję czechosłowacką, która niepomna, iż akcja jej zmierza do nowego Monachium, zjednoczyła się, by uniemożliwić rządowi realizację planu odbudowy państwa, by rozsadzić Front Narodowy i wydrzeć ludowi jego rewolucyjne zdobycze. W myśl hasła „dziel i panuj“ reakcja czechosłowacka usiłuje przy pomocy reakcji zagranicznej dokonać przewrotu politycznego i jeszcze przed wyborami, których wyników się obawia, zmienić układ sił politycznych w państwie na swoją korzyść. Pragnie ona uczynić z Republiki czechosłowackiej ognisko zdradców i szpiegów, wrogów jedności słowiańskiej, wrogów Związku Radzieckiego.

„Musimy z całą stanowczością oświadczyć — powiedział premier Gottwald — iż lud pracujący Czechosłowacji przeciwstawia się zdecydowanie planom reakcji krajowej i zagranicznej. Obecny kryzys polityczny pragniemy rozwiązać w drodze parlamentarnej i demokratycznej na gruncie nowego Frontu Narodowego, reprezentowanego przez prawdziwie demokratyczne i postępowe siły. Proponujemy, aże by na miejsce ministrów, którzy podali się do dymisji, powołani zostali ludzie wierni duchowi Frontu Narodowego i naszemu ludowi. Wierzymy, że lud czechosłowacki nigdy nie pozwoli na to, aby do rządu wrócili agenci reakcji. Wierzymy, iż lud nasz posiada dość siły, aby do tego nie dopuścić. Nie wątpimy, że masy pracujące okażą w razie potrzeby swą wolę i siłę jeszcze wyraźniej i bardziej zdecydowanie“.

Przemówienie swe zakończył prem. Gottwald wezwaniem wszystkich Czechów i Słowaków, by mieli się na baczności przed prowokacjami ze strony reakcjonistów. „Nasza prawda zwycięży!“ wznosił okrzyk prem. Gottwald, który podchwycił tłum zebranych.

SOCJALDEMOKRACJA WIERNA WALCE O PRAWA LUDU

Po przemówieniu premiera Gottwalda zabrała głos przedstawicielka czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej. Stwierdziła ona, że socjal-demokraci, którzy od 70 lat walczą o prawa ludu pracującego, nie opuszczają go również w chwili obecnej i popierać będą jego walkę przeciwko reakcji.

Po dalszych przemówieniach przedstawiciele związków zawodowych, rolników oraz inteligencji pracującej powzięta została jednomyślnie przez wszystkich uczestników manifestacji rezolucja następującej treści:

REZOLUCJA

W decydującej chwili, gdy reakcja usiłuje dokonać zamachu na ludowo-demokratyczny ustrój Republiki czechosłowackiej i wywołać kryzys wewnętrzno-polityczny, oświadczamy uroczystie, że wszyscy wiernie stojmy za rządem premiera Klementa Gottwalda, który w duchu Frontu Narodowego i zgodnie z wolą ludu realizuje program odbudowy kraju.

Z całą stanowczością żądamy, aby prezydent Republiki przyjął dymisje ministrów partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiego stronnictwa demokratycznego, którzy przez swoje nieodpowiedzialne postępowanie zdradzili ideę Frontu Narodowego i przeszli do jawnej opozycji. Domagamy się rządu Klementa Gottwalda bez udziału w nim reakcyjnych mini-

strów. Domagamy się uzupełnienia tego rządu ludźmi nowymi, oddanymi Frontowi Narodowemu i ludowo-demokratycznej Republice czechosłowackiej.

Jeszcze bardziej zjednoczeni, silni i zwarci, dążyć będziemy do tego, aby wola ludu została wypełniona. Jeśli zajdzie zaś tego konieczność, gotowi jesteśmy okazać wolę tego ludu w formie jeszcze bardziej wyraźnej“.

Po przyjęciu tej rezolucji manifestanci otrzymali rozkaz powrotu do fabryk i miejsc pracy.

DALSZE MANIFESTACJE

PRAGA, 21.2. (PAP). W ciągu dnia i wieczorem odbyły się na ulicach Pragi dalsze potężne manifestacje, w czasie których robotnicy z licznych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych demonstrowali przeciwko destrukcyjnej polityce 3 prawicowych partii czechosłowackich, wypowiadając się żywiołowo za polityką premiera Gottwalda jako jedynie konstruktywną i skutecznie broniącą praw ludu pracującego.

KOMITETY

FRONTU NARODOWEGO NA TRENIE CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 21.2. (API). — Korespondent API donosi telefonicznie z Pragi, że na terenie całej Czechosłowacji odbywały się dziś masowe wiece robotnicze. W wielkiej manifestacji w Brnie wzięło udział około 50.000 ludzi. W szeregu miejscowości w tłumie robotników widać również wyższych oficerów armii.

W następstwie dzisiejszego przemówienia premiera Gottwalda tworzone są nowe komitety Frontu Narodowego. W skład komitetów wchodzić dwaj członkowie partii socjal-demokratycznej, 2 komunistów i 2 zwolennicy lewego skrzydła partii narodowo-socjalistycznej.

Konferencja prezydenta Benesza z przedstawicielami związków zawodowych

PRAGA, 21.2. (PAP). Prezydent Benesz przyjął delegację czechosłowackich związków zawodowych, która poinformowała go o rezolucji uchwalonej na zgromadzeniu ludowym. Zaznaczyli oni, że Gottwald powinien pozostać premierem, a ministrowie, którzy podali się do dymisji, w żadnym wypadku nie mogą wejść w skład nowego gabinetu.

Prezydent Benesz w odpowiedzi swej podkreślił, że kategorycznie odrzuca koncepcję, jaką głoszą nie które partje, a dotyczącą utworze-

nia tzw. rządu fachowców. Prezydent zaznaczył, że nie wyobraża sobie rządu bez udziału komunistów i bez komunistycznego premiera. Gottwald — powiedział dr Benesz — jest przywódcą najsilniejszej w Czechosłowacji partii politycznej i dlatego musi stać na czele rządu.

Gdy delegaci wyrazili wątpliwość, czy współpraca z ministrami, którzy obecnie podali się do dymisji, będzie możliwa, prezydent Benesz oświadczył, że będzie dążył do usunięcia spornych punktów. Jeżeli chodzi o sprawy personalne, to omówi je z premierem Gottwaldem, z którego zdaniem zawsze bardzo się liczył.

Pismo

przywódców komunistycznych do prezydenta Benesza

PRAGA, 21.2. (PAP). Komitet centralny czechosłowackiej partii komunistycznej wystosował pismo do prezydenta Benesza, w którym wzywa prezydenta, aby bezzwłocznie podjął kroki, zmierzające do zlikwidowania kryzysu rządowego.

Autorzy pisma apelują do prezydenta, aby przyjął rezygnację 12 ministrów, którzy podali się do dymisji. „Jesteśmy przekonani — czytamy w liście, że partia socjaldemokratyczna będzie uważała za konieczne pozostać w rządzie obok partii komunistycznej“. W piśmie zaznaczono, że zadaniem premiera będzie podjęcie rokowań z przedstawicielami innych partii z omiśnięciem osób, które podały się do dymisji. Premier nawiąże również rozmowy z rozmaitymi osobistościami politycznymi.

Front narodowy platformą dla dalszej współpracy

PRAGA, 21.2. (PAP). Na odbytym dziś posiedzeniu Prezydium czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej powzięto uchwałę, która stwierdza, że Front Narodowy nadal istnieje, gdyż żadna partia polityczna nie zawiadomiła dotychczas o swym wstąpieniu do Frontu. Uważając, iż obecny kryzys rządowy winien być rozwiązany na platformie Frontu Narodowego, Prezydium partii socjal-demokratycznej domaga się natychmiastowego zwołania posiedzenia Frontu.

na którym mogłyby być rozstrzygnięte sporne kwestie. Partia socjal-demokratyczna wyraża przekonanie, że Front Narodowy jest nadal odpowiedzialną platformą dla współpracy partii politycznych, wchodzących w koalicję rządową. Prezydium partii socjal-demokratycznej popiera dymisję ministrów 3 partii, ale jednocześnie wyraża zadowolenie z wczorajszego manifestu czechosłowackiej partii komunistycznej.

Zaczęło się w Paryżu

1848 - 1948

Rok 1848 był „wiosną ludów” w dwójakim sensie. Z jednej strony przez to, że porwał narody do walki o wolność polityczną, dla drugiej — walka Włochów i Niemców o zjednoczenie, walka Francuzów o postępową republikę demokratyczną — to przejawy wielkiego ruchu wolnościowego, który zaczął się już podczas rewolucji francuskiej z końcem wieku XVIII, ale został zahamowany i odrzucony wstecz przez zwycięstwo reakcji w całej Europie (Waterloo, Konfederacja Wiedeńska i utworzenie Św. Przymierza). Historyczną treść tego ruchu stanowił zrodzony z rozwoju kapitalizmu i trwający nadal w XIX proces kształtowania się nowoczesnych narodów, niepodległość pod względem państwowym i zjednoczonych politycznie przez zniesienie feudalnych przegród stańskich i prowincjonalnych czy regionalnych partycularizmów.

Jednocześnie stał się rok 1848 pierwszą wielką wiosną mas pracujących, które w ogólnym nurcie ścisły już z własnymi postulatami i idealami. Zaczęło się w Paryżu. Po raz pierwszy rozwinęły się tam rewolucyjną stolicą Francji — „republiką socjalną” i odrębna od innych klas siła społeczna, zmierzająca do obalenia kapitalizmu. A jeżeli w rozwiniętych kapitalistycznie społeczeństwach zażądała dażenia klasy robotniczej i — po części — najbardziej postępowych i radykalnych żywiołów drobnych przemysłowców, to w Europie Środkowej i Wschodniej kwestia społeczna występowała przede wszystkim jako zadanie zniesienia feudalizmu, jako sprawa uwłaszczenia chłopów. Tu demokracja nie mogła zwyciężyć bez radykalnego przewrotu i demokracji — a bez zwycięstwa demokracji nie było możliwe wywołanie niepodległości przez narody ujarzmione. Już powstanie listopadowe w Polsce dowiodło tego stanu. Doświadczenie tego powstania miało doniosły wpływ na późniejsze poglądy polskiej demokracji niepodległościowej, której różni odłamki zgodne były co do tego, że przyszłe powstanie narodowe musi przynieść uwłaszczenie ludności wiejskiej, że taka rewolucja społeczna jest warunkiem powodzenia rewolucji narodowej.

KRAKOWSKIE PRELUDIUM

W tym sensie rewolucja krakowska z r. 1846 była naprawdę zapowiedzią Wiosny Ludów i tak też została rozumiana przez demokrację europejską. Manifest krakowski z dnia 22 lutego r. 1846 głosił: „Wywalczymy sobie skład państwowości, w którym każdy podług zasług i zdolności do dobrego i przywilej żaden i pod żadnym warunkiem mieć nie będzie miejsca... w którym ziemia, dzisiaj przez własność bezwarunkową ich własnych i wszelkie tym podobne należyłości bez żadnego wynagrodzenia...”

Powstanie krakowskie dokładnie dwa lata poprzedziło rewolucję w Paryżu — wstęp do powstania ludów europejskich. I jeżeli powstanie krakowskie było miniaturą rewolucji 1848 roku, to swego rodzaju przykładem do ówczesnej reakcji stało się powstanie Św. Przymierza wobec rewolucyjnej Krakowskiej w 1846. Powstanie krakowskie zostało mianowicie stłumione przez zbrojną interwencję Metternicha do obrony ładu i porządku, przez odwołanie wyrotowym poczynaniom! — przy tym — z pogwałceniem traktatu Wiedeńskiego z r. 1815 — niepodległość gwarantowana nie tylko przez mocarstwa zaborcze, ale też przez Anglię i Francję. Lecząc do zachodnie, rządzone przez monarchie ziemską i finansową, nie sprzeciwiały się temu jaskrawemu naruszeniu międzynarodowego porządku prawnego przez zaborców ówczesnej Europy, Mikołaja I i Metternicha.

Również jaskrawy przykład bezprawnej interwencji z pogwałceniem prawa międzynarodowego i suwerenności Szwajcarii dał rok 1847. W tym bowiem roku walka między demokracją a konserwatywnymi szwajcarskimi przeszła w jawną wojnę domową. Reakcja, widząc, że na drodze legalnej, konstytucyjnej przegrywa walkę z obozem postępowym, utworzyła zbrojną konfederację (tzw. Sonderbund), w listopadzie r. 1847 podniosła rokosz i wezwała pomocy sąsiednich rządów reakcyjnych. W oczach całej „praworządnej” Europy Austria, Prusy i Francja Ludwika Filipa wspierały rebelię szwajcarskich wstępców przeciwko własnemu krajowi.

USPOŁECZNIE DEMOKRACJI I UMIEDZYNARODOWIENIE REAKCJI

W ten sposób dwa ostatnie lata poprzedzające Wiosnę Ludów wskazywały niejaką drogę, którą w roku 1848 miała pójść demokracja, i drogę, którą pójść miała reakcja. Rok 1848 po raz pierwszy w zakresie tak szerokim urzeczywistnił uspołecznienie demokracji i umiedzynarodowienie reakcji. Jeżeli najwyższym wyrazem pierwszego zjawiska stały się dni czerwcowe w Paryżu — drugie osiągnęło punkt szczytowy już w roku następnym, w zbrojnej interwencji Mikołaja I na Węgrzech.

Paryski czerwiec r. 1848 dowiódł, że awangarda demokracji, przodująca siłą postępu i wolności stała się już nowy czynnik historyczny, proletariaty przemysłowy, i że klasy posiadające z burżuazją na czele będą odąd hamowały wszelki postęp społeczny, wykraczający poza ich własne, egoistyczne interesy kolidujące z interesem powszechnym.

Bagnety Mikołaja na Węgrzech uczyły, że międzynarodowe wstępczość i tyranii przeciwstawiać się musi braterstwo ludów, przymierze wszystkich sił postępu i wolności. To, co przed rokiem czterdziestym ósmym i w samej rewolucji rozumiano raczej niż realizowano, staje się odąd praktycznym programem europejskiego obozu wolnościowego: tylko demokracja społeczna może być trwałą podstawą wolności i postępu — tylko sojusz całej demokracji europejskiej potrafi złamać międzynarodowo zorganizowaną potęgę wstępczości i zapewnić wolność Europie.

VIVE LA POLOGNE!

Obie te prawdy polska demokracja niepodległościowa zrozumiała i na nich oparła swą politykę. Stąd czynny udział Polaków w walce o wolność wszędzie, gdziekolwiek się toczyła i nie tylko rewolucjoniści, nawet ludzie dalecy od poglądów lewicowych rozumieli w tej wielkiej chwili łączności sprawy polskiej za sprawą wolności europejskiej. Przykłady: udział Bema w obronie Wiednia, udział Dembińskiego i Bema w rewolucji węgierskiej 1849 roku.

I naodwrot, ludy europejskie walczyły o własną wolność, walczyły też o niepodległość Polski. Okrzyk „vive la Pologne!” — niech żyje Polska! — był przecież bojowym zawołaniem proletariatu paryskiego w jego walce nie tylko o demokrację polityczną, ale o „republikę socjalną”. W odezwie z dnia 3 kwietnia r. 1848 Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego Polskiego dziękując demokracji francuskiej za jej postawę wobec Polski pisze:

„Wypływało to z poczucia braterstwa międzynarodowego i to poczucie łączące nasze serca z wielką rodziną ludów, czyniąc nas uczestnikami w ich postępie, zespalając ich losy z naszymi, kładzie podwaliny przyszłego bytu Polski”.

Zwycięstwo demokracji europejskiej przyniesie też wolność Polsce, zapowiada odezwa:

„Wkrótce ojczyzna nasza wyzwolona, zapewniając triumf ostateczny wolności powszechnej nad despotyzmem, równości nad przywilejem, braterstwa ludów nad egoistycznym antagonizmem gabinetów, złoży Wam najszlachetniejszy, najlepszy dowód swej wdzięczności za waszą gościnność baterską”.

Solidarność polskiego obozu niepodległościowo - demokratycznego z ludem francuskim, z proletariatem walczącym w Paryżu o „republikę socjalną”, o obalenie kapitalizmu — podsytkowana była nie tylko radykalizmem społecznym polskich demokratów. Poważną rolę odegrał tu również wzgląd na interes narodowy. Okazało się mianowicie, że tylko lud, tylko zwolennicy „republik socjalnej” konsekwentnie dążyli do międzynarodowej rozprawy z reakcją, do wskrzeszenia niepodległej Polski. Natomiast burżuazyjny liberalizm, jak wszędzie, tak też we Francji, haniebnie zdradził sprawę wolności europejskiej, podobnie jak — masakrując w czerwcu r. 1848 robotników paryskich — podkopał samo istnienie nawet czysto formalnej demokracji burżuazyjnej. Lamartine, patetyczny poeta i mizerny kunktator polityczny, wielbiciel i naśladowca Żyrodystów, stał się ucieleśnieniem małości tego burżuazyjnego liberalizmu, którego prawdziwe, krwiożercze oblicze odsłonił Cavaignac, republikański gołębca proletariatu paryskiego. Ciężko opatrnościowi francuskiego mieszczaństwa, którzy ze strachu przed „czerwonym niebezpieczeństwem” zaprzepaścili demokrację we własnym kraju, zdradzili też Polskę — po czym ustąpili miejsca nowemu mężowi opatrnościowemu klas posiadających, Napoleonowi III. Nienawisz patriotów polskich do „Żyrodny”, ich gorąca sympatia dla bojowników „republik socjalnej” była więc w pełni uzasadniona.

PRZYMIERZE POLSKI Z REWOLUCJĄ EUROPEJSKĄ

W roku 1848, w roku wielkiej Wiosny Ludów narodziło się przymierze Polski walczącej z rewolucyjną demokracją europejską, której czołową siłą będzie odąd socjalistyczny proletariaty. Już po upadku rewolucji „Demokrata Polski”, organ T-wa Demokratycznego, obnażając pobudki, które pchały polskie klasy posiadające do ugody z zaborcami, do zdrady narodowej, w taki sposób charakteryzował filozofię polityczną trójlojalnego wstępczości garnącego się pod opiekę Petersburga, Berlina i Wiednia:

„Rewolucja i socjalizm są naszymi wrogami, dzisiaj nie ma już ojczyzny narodu, znikła tradycja ludów, godność osobista i narodowa są igraszką, jedna jest tylko czarna rzeczywistość, to jest szerzący się socjalizm, który zagraża naszym mieniom i osobom, starajmy się go wraz zwać, trzymajmy się z rządami (zaborcami), gdyż te tylko mogą nam dać dostateczne gwarancje bezpieczeństwa naszych osób i majątków”.

Pisane były te słowa w roku 1851. A w czterdzieści lat później.

Przeciw profanacji paryskich uroczystości w setną rocznicę rewolucji 1848 roku

PARYŻ, 21.2. (PAP). Komunistyczni radni miejscy Paryża opublikowali protest przeciwko uczestnictwu przewodniczącego rady miejskiej Pierre de Gaulle'a w uroczystościach z okazji stułetniej rocznicy rewolucji 1848 r.

„Rząd postanowił — czytamy w rezolucji — że bankier, neofaszysta Pierre de Gaulle ma przemawiać z okazji stułetniej rocznicy rewolucji 1848 roku. Uważamy za skandal, którego nie można tolerować, że zastępca dyrektora Banku Unii Paryskiej, którego kierownicy współpracowali z Niemcami, wygłosił przemówienie o rewolucji, zorganizowanej przez lud przeciwko bankierom”.

Rezolucja kończy się apelem do mieszkańców Paryża, aby nie brali udziału w uroczystości, która jest oszukańczym trickiem.

Inauguracja stulecia Wiosny Ludów w Krakowie i Wieliczce

Obchód rocznicy zorganizowania pierwszego robotniczego oddziału zbrojnego górników wielickich, który pod dowództwem Edwarda Dembowskiego wyruszył w lutym 1846 r. do walki przeciw zaborcy austriackiemu, zainaugurowano dnia 21 b. m. uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, na posiedzeniu tym prof. Józef Sieradzki wygłosił prelekcję na temat „Rewolucja Krakowska i Edward Dembowski”.

Miejska Rada Narodowa uchwaliła przemianować ulicę wlotową z Wieliczki do Krakowa na ulicę „Rewolucji Lutowej”.

W godzinach popołudniowych dnia 21 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Wieliczce poświęcone rocznicy Rewolucji Lutowej.

w roku 1892, pisał Fryderyk Engels:

„Szlachta nie potrafiła ani utrzymać ani odzyskać niepodległości Polski i dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna. A jednak dla zgodnego współdziałania narodów europejskich jest ona nieodzowna. Może ona być wywalczona tylko przez młody proletariaty polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna. Albowiem robotnikom całej reszty Europy niepodległość Polski potrzebna jest tak samo, jak robotnikom polskim”.

Okres historyczny, jaki minął od chwili napisania tych słów, w całej pełni potwierdził ich słuszność. W okresie tym ostatecznie ukształtował się i utrwalił zarówno sojusz polskich klas posiadających, polskiego wstępczości z reakcją europejską przeciw Polsce, jak — zrodzony na barykadach Wiosny Ludów — sojusz polskiej demokracji, sojusz proletariatu polskiego z europejskim obozem wolności, z proletariatem wszystkich krajów. Albowiem Polsce tak samo potrzebna jest wolna społecznie i politycznie Europa, jak Europie potrzebna jest Polska prawdziwie niepodległa wolnością swego ludu. Prawda czterdziestego ósmego, prawda wielkiej Wiosny Ludów jest także prawdą naszych dni.

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym

W dniu 13 lutego br. Sąd Najwyższy z siedzibą w Łodzi rozpoznał pierwsze protesty wyborcze zgłoszone przez pełnomocników miłkołajczykowskiej listy PSL.

Komplet orzekający Sądu Najwyższego składał się: z prezesa Izby Karnej — prof. Emila Stanisława Rappaporta i sędziów Sądu Najwyższego — Konica i Elmera — z udziałem pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego — dr Z. Piernikarskiego.

Przedmiotem rozprawy były protesty okręgów: Nr 18 (Siedlce), Nr 19 (Białystok), Nr 45 (Opole) i generalny protest, dotyczący wyborów we wszystkich okręgach wyborczych w całym kraju.

Na wniosek pierwszego prokuratora Sąd Najwyższy postanowił: z powodu braków formalnych pozostawić bez rozpoznania protesty dotyczące okręgów Nr 18 i Nr 19, oraz generalny protest na cały kraj. Protest dotyczący okręgu Nr 45 (Opole) po rozpoznaniu został odwołany, albowiem Sąd Najwyższy uznał, że zarzuty zawarte w tym proteście są częściowo gołosłowne, częściowo niezgodne z prawdą, częściowo nie oparte na przepisach ustawy — przy czym jeśli choćby nawet były w części zgodne z prawdą — nie mogłyby mieć żadnego wpływu na wynik wyborów — wobec dużej frekwencji przy akcie głosowania wyborców, wynoszącej z górą 90 proc. uprawnionych do głosowania.

Dalsze protesty będą rozpoznane na następnych sesjach Sądu Najwyższego.

P.

W imię wiecznego braterstwa broni

Rozkaz do Armii Polskiej w 30-tą rocznicę Armii Radzieckiej

Z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej, Minister Obrony Narodowej marszałek Polski Zymierski wydał na dzień 23 lutego 1948 r. rozkaz następującej treści:

Zołnierze!

W dniu dzisiejszym Armia Radziecka obchodzi 30-tą rocznicę swego istnienia.

Dzień ten obchodzą uroczystie nie tylko Narody Związku Radzieckiego, lecz również cały świat demokratyczny, wszystkie narody miłujące wolność i postęp, walczące o trwałą pokój, o sprawiedliwość, suwerenność i niepodległość.

Święto Armii Radzieckiej jest szczególnie bliskie naszemu Ludowemu Wojsku.

To Armia Radziecka dopomogła nam, w najtrudniejszych dla nas go narodu chwilach zorganizować uzbroić i wyszkolić Wojsko Polskie — obrońcę niepodległości.

To Armia Radziecka przyniosła wolność naszemu narodowi, ofiarą życia i krwi tysięcy swych najlepszych żołnierzy.

To razem z Armią Radziecką odniosło Wojsko Polskie swe historyczne zwycięstwo, uwieńczyło zaktknięciem biało-czerwonego sztandaru obok czerwonego sztandaru Związku Radzieckiego w zdobytym

Berlinie. Wojsko Polskie zawarło z Armią Radziecką braterstwo broni, pisane krwią serdeczną, przelaną we wspólnej walce o wolność i pokój całej postępowej ludzkości.

Ale braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej — to nie tylko wspomnienie o dniu wczorajszym. Przyjaźń łącząca nas dziś jest nie mniej silna i odgrywa nie mniejszą rolę, niż w chwilach zmagania z hitlerowskim najeźdźcą. Dziś Armia Radziecka stoi twarzą do w obronie tych idei i wartości, za które oddali swe życie najlepší synowie Zw. Radzieckiego, idei pokoju, opartego na współpracy wszystkich miłujących pokój narodów.

Jak w czasie wojny Armia Radziecka była tą siłą, która zmiażdżyła armie hitlerowskie, tak dziś stawa ona siłą ostrzegającą dla tych wszystkich, którym marzą się nowe awantury wojenne. Jest ona główną siłą pokoju światowego. W tej pracy i walce o pokój Wojsko Polskie pogłębi jeszcze mocniej swój sojusz z Armią Radziecką, za warty na polach bitew. Każdy nasz oficer i każdy szeregowy wie, że braterstwo z Armią Radziecką na równi z sojuszem ze Zw. Radzieckim jest podstawą naszej polityki, zasadniczym warunkiem pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny.

W 30-tą rocznicę powstania Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, Wojsko Polskie śle swej Wielkiej Sojuszniczce, bohaterkiej, zwycięskiej Armii Radzieckiej i jej Naczelnemu Wódzowi, Generalissimosi Stalinowi życzenia jak największych osiągnięć na polu i chwale całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje bohaterka Armia Radziecka i Jej Naczelnny Wódz Generalissimos Stalin!

Ambasador Wierbłowski

se'retarzem generalnym MSZ

Prezydent R. P. odwołał Stefana Wierbłowskiego ze stanowiska ambasadora R. P. w Pradze.

Ambasador Wierbłowski mianowany został sekretarzem generalnym centrali MSZ.

KRONIKA POLITYCZNA

Dnia 21 bm. premier Józef C. rankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora ZSRR, p. Lebiediewa, któremu towarzyszył pierwszy radca ambasady, p. Jakowlew.

Stefan Litauer

Angielskie iluzje i polski realizm

Znamienny artykuł »Economista«

Londyn, w lutym.

„Wielka Brytania stoi przed bankrutem“. Od tych ponurych, złowrogich słów rozpoczyna swój wstępny artykuł organ liberalnego oświeconego kapitalizmu angielskiemu „The Economist“ w ostatnim numerze z 14 lutego.

Wpływowy tygodnik angielski bije na alarm, reagując na ogłoszony przed paru dniami bilans płatniczy za r. 1947. Z bilansu tego wynika, że deficyt, spowodowany głównie nadwyżką importu nad eksportem, osiągnął w r. 1947 rekordową sumę 675 milionów funtów szterlingów, podczas gdy w r. 1946 deficyt wyniósł „tylko“ 380 milionów.

Ogółem eksport za r. 1947 osiągnął wartość 1.125 milionów funtów szterlingów, ale import wyniósł 1.574 miliony, przy czym ilość przywiezionych za tę sumę artykułów stanowiła tylko 75 proc. towarów przywiezionych w r. 1938.

Z innych pozycji, które wpływają na ujemne kształtowanie się bilansu płatniczego, wydatki wojskowe poza granicami kraju, koszty okupacji w Niemczech, wydatki renowacyjne i rehabilitacyjne etc. wyniosły w 1947 r. 211 milionów funtów szterlingów. Sumy wydane w r. 1947 przez turystów angielskich za granicą wyniosły jednak, mimo późniejszego zakazu, 50 milionów.

Katastrofalnie zmniejszyły się do chody brytyjskie z tak zwanego niewidzialnego eksportu, a więc wpływy z żeglugi, z inwestycji kapitałowej za granicą, z ubezpieczeń zagranicznych; wpływy te wyniosły w r. 1947 tylko 51 milionów. W r. 1946 wyniosły one 75 milionów, a w r. 1938, ostatnim roku przed wojną — 178 milionów. Wówczas eksport niewidzialny opłacał 21 proc. ogólnego importu. W roku 1947 opłacił on zaledwie cokolwiek ponad 3 proc. importu.

W OBSZARZE SZTERLINGOWYM

Jeszcze gorzej przedstawia się ten bilans płatniczy w odniesieniu do rozmaitych obszarów walutowych.

City londyńska i Bank Angielski są bankierami całego obszaru szterlingowego i pokrywają zapotrzebowanie dolarowe wszystkich państw tego obszaru. Upust złota i dolarów z posiadanych przez Skarb brytyjski zasobów, wliczając rezerwy złota, pożyczki amerykańską i kanadyjską oraz Międzynarodowy Fundusz Monetarny, wyniósł w r. 1947 przeszło miliard funtów szterlingów, dokładnie 1.023 miliony. Z tej sumy sam tylko deficyt brytyjski z obszarem dolarowym a więc z Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i resztą Ameryki wyniósł 626 milionów funtów szterlingów. W roku 1946 deficyt z tym samym obszarem dolarowym wyniósł 340 milionów.

Z przeszło miliarda funtów szterlingów, jakie poszły na pokrycie zobowiązań płatniczych w dolarach, 266 milionów użyto na opłacenie zobowiązań dolarowych państw obszaru szterlingowego poza samą Wielką Brytanią. W r. 1946 zobowiązania dolarowe tych państw wynosiły tylko 38 milionów funtów szterlingów.

Zasób złota i rezerw dolarowych, jakie w dniu 31 grudnia 1947 r. posiadał Skarb brytyjski dla całego obszaru szterlingowego, wyniósł 512 milionów funtów szterlingów. Doliczając do tego pozostałe jeszcze z pożyczki dolarowej ostatnie 100 milionów dolarów oraz złoto pożyczone z Południowej Afryki, zasoby złota i dolarów Skarbu brytyjskiego wynoszą w chwili obecnej najwyżej 580 milionów funtów szterlingów.

DO 1 LIPCA 1948 R.

Biorąc pod uwagę, że minimalny deficyt Wielkiej Brytanii wynosić będzie 40-50 milionów funtów szterlingów miesięcznie, że zobowiązania reszty obszaru szterlingowego wynosić będą około 20 milionów funtów szterlingów miesięcznie, a także że te zapotrzebowania dolarowe tylko częściowo pokryte zostaną przez plan Marshalla, gdy zważą jego praktyczne rezultaty, upust złota i dolarów wyniesie do końca czerwca b. r. w najlepszym razie blisko 300 milionów funtów szterlingów.

Optymistycznie licząc, na 1 lipca 1948 r. Skarb brytyjski rozporządzać będzie ekwiwalentem złota i dolarów wartości maximum 300 milionów funtów szterlingów. A na tyle obliczany jest walutowy fundusz wyrównawczy obszaru szterlingowego, niezbędny dla utrzymania równowagi funta szterlinga. 300 milionów funtów szterlingów — to „tabu“, których nawet ruszyć nie wolno.

WIDMO NIEWYPŁACALNOŚCI, GŁODU I BEZROBOCIA

Toteż „The Economist“ oświadcza bez ogródek: „Rezerwa złota, dolarów i niewyczerpanych jeszcze kredytów, jaka pozostaje, może wystarczyć Wielkiej Brytanii i obszarowi szterlingowemu do połowy roku. Widmo głodu i masowego bezrobocia jest obecnie alarmująco bliskie. Wielka Brytania prowadziła żywot rozrzutnej rodziny, która nie mogąc związać końca z końcem, najpierw wydaje zebrany w przeszłości kapitał, potem pożyczka się u przyjaciół — a gdy pożyczki się wyczerpały, zaczyna zastawiać meble. Bo jakże można inaczej nazwać ostatnio zawartą umowę z Argentyną, w której cały posiadany kapitał pod postacią kolei żelaznych, będących brytyjską własnością, został prehandlowany za osiemnasto-miesięczną dostawę mięsa“.

A jeżeli ceny podstawowych surowców i zboża pójdą w USA znów w górę i będą wzrastały, Skarb brytyjski może się już wcześniej, nawet w połowie maja znaleźć w sytuacji niewypłacalności za import niezbędny dla wyżywienia ludności i podtrzymania produkcji. Cóż wtedy?

Plan Marshalla, nawet gdyby

zisić się najbardziej optymistyczne nadzieje z nim związane, w praktyce zrealizowany być może najwcześniej przy końcu lata lub w początkach jesieni. Zresztą, najbardziej różowo malowany plan Marshalla nie zaszkodzi, jeżeli chodzi o Anglię, niektórych istotnych jej potrzeb, nie da jej pszenicy, żelaza, stali etc.

Pójść na Wall Street do prywatnych banków amerykańskich i poprosić o miliard dolarów na warunkach zwykłej lichwiarskiej pożyczki kapitalistycznej — jest niewątpliwie rzeczą trudną.

Zresztą, jak słusznie stwierdza „The Economist“, „stałe zapożyczanie się może mieć te same skutki co stałe pijaństwo: zmysł rzeczywistości pożyczającego — podobnie jak pijaka — ztraca się“.

WSKAZANIE NA POLSKĘ

I oto, powodowany uczciwą zazdrością, że inni sobie jakoś radzą, nie uciekając się do pożyczek dolarowych i planu Marshalla, nie żyjąc tylko nad stan i pracując w pocie czoła, „The Economist“ stawia Anglikom za wzór nas, Polaków.

„Gdyby w 1945 r., pisze „The Economist“, zmuszono Anglików do uświadomienia sobie, że pod względem zagadnienia odbudowy, wobec których się znaleźli, byli nie mniej pilni, jak te, w obliczu których znalazła się, powiedzmy, Polska, to może wzięliby się do roboty i pracowali tak, jak to zrobili Polacy, ale ukolysani iluzjami, rozwijali oni swój kryzys jak lunatyki“.

Trudno o bardziej obiektywne uznanie słuszności polityki gospodarczej Rządu Polskiego. Bo do grona naszych przyjaciół „The Economist“ z pewnością nie należy.

Rok Chopinowski rozpoczęty

Uroczysty recital Raula Koczalskiego w Belwederze

W 138 rocznicę urodzin Chopina odbyła się w Belwederze wzruszająca uroczystość. Prof. Raul Koczalski, uczeń ucznia Chopina, Karola Mikul, wykonał przed Prezydentem Rzeczypospolitej i zaproszonymi gośćmi z premerem Cyraniewiczem na czele szereg utworów nieśmiertelnego mistrza tonów. Koncert został wykonany na fortepianie, który służył Chopinowi w czasie jego pobytu w Szkocji w roku 1848.

Jest to filigranowy fortepianik z różanego drzewa, marki Pleyel'a, który został specjalnie wykonany dla ucznia Chopina i jego gorącej entuzjastki — Szkotki, miss Jane W. Stirling. Grywał na nim stale Chopin przed 100 laty, będąc gościem rodziny Stirlingów od maja do listopada 1848. Pod wiekiem fortepianu widnieją przyklejony pamiątkowy bilecik z podpisem: „Frederic Chopin“.

Gdy prof. Raul Koczalski, jeden z najlepszych wykonawców muzyki chopinowskiej i jej najgorętszy propagator zasiadł do fortepianu, szczerzy i leczył dobrze dobrany repertuar wywołał u słuchaczy całą gamę artystycznych wzruszeń.

Długo po koncercie nie milkły oklaski. Po koncercie zebrani przeszli do sąsiedniej sali, gdzie została zorganizowana mała wystawa pamiątek chopinowskich.

Obrazy i wybory w Tow. Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej

W dniu 20 bm. odbyło się ogólne zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej. Zebranie zabrał prezes Towarzystwa prof. dr Jan Rostafiński. Następnie zabrał głos znany kompozytor Władysław Broniewski, po czym przemówił gość z Palestyny, v. prezes istniejącego w Tel-Awivie Komitetu Przyjaźni Palestyńsko-Polskiej, J. Barzilal, kreśląc interesująco przebieg walk narodu żydowskiego o własne państwo.

Dr Adolf Berman w końcowym przemówieniu wezwał społeczeństwo polskie, aby wierne tradycjom wspólnych walk z hitlerowskim okupantem zamianowało swe sympatie dla Palestyny walczącej o swą wolność i demokrację.

W ten sposób uroczysty otworzył Rok Chopinowski. Jutro w Chodakowie Stanisław Kędra wyczerpał tony chopinowskiej poezji dla robotników Państwowej Fabryki Jedwabniczej w Chodakowie.

Dotychczasowe zasługi i dalsze zadania

Rozkaz komendanta głównego Milicji Obywatelskiej

W dniu drugiej rocznicy powstania „Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej“ główny komendant M.O. gen. Witold, wydał rozkaz, w którym m. in. czytamy:

„21 lutego 1946 r. uchwałą Rady Ministrów powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Mija dwa lata od chwili gdy chłop i robotnik do swych strudzonych dłoni wzięli karabin, aby ramię przy ramieniu z Milicją Obywatelską stanąć na straży spokoju i bezpieczeństwa naszej Demokratycznej Ojczyzny.“

Po raz pierwszy w historii Polski u boku stróża ładu i porządku stanęły uzbrojone masy pracujące. Po raz pierwszy w historii Polski rząd nie zawałał się w ręce tych mas oddać pleczę nad spokojem i bezpieczeństwem naszego życia codziennego.“

Rozkaz stwierdza następnie, że reakcja nie chciała dopuścić do bu-

ZA GRANICĄ PISZA

Prasa paryska o rokowańach polsko-francuskich. — Głos niemiecki o konferencji praskiej.

Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje rokowania handlowe polsko-francuskie, wyrażając życzenie pomyślnego doprowadzenia pertraktacji do końca.

„Liberation“

zwraca uwagę na to, że zwiększenie importu węgla polskiego przyczyni się do zmniejszenia wydatków dolarowych. Dziennik podkreśla, że za transport węgla amerykańskiego Francja płaci również w dolarach, co ogromnie podwyższa cenę węgla amerykańskiego.

„Franc Tireur“

zaznacza, że węgiel polski jest doskonałego gatunku i będzie płatny towarami francuskimi. Przypomniawszy stanowisko niektórych oficjalnych kół francuskich, uzależniających sprawę zawarcia układu handlowego od spłaty długów polskich, dziennik pisze: „Rzecz jasna, że Francji jest bardziej potrzebny węgiel polski, aniżeli odszkodowania dla trustów francuskich“.

„L'Ordre“

apeluje do rządu francuskiego, aby zajął rozsądne stanowisko i zawarł umowę handlową z Polską oraz z innymi krajami Europy wschodniej.

„L'Epoque“

wypowiada się za zawarciem układu handlowego z Polską. Dzien-

nik podkreśla równocześnie konieczność zacieśnienia polsko-francuskiej współpracy kulturalnej.

„Neues Deutschland“

Organ naczelny socjalistycznej partii Jedność na temat konferencji Trzech w Pradze pisze: „Głównymi zbraniami w Pradze przedstawicieli państw sąsiadujących z Niemcami posiada wielką wagę, ponieważ właśnie Czechosłowacja, Polska, Jugosławia były pierwszymi ofiarami napadu hitlerowskiego.“

Po wystąpieniu Molotowa na konferencji londyńskiej, rozbitki przez Marshalla po raz pierwszy wypowiedziały się w Pradze nowożytni demokraci Europy Wschodniej — przywróceniem normalnych stosunków w Niemczech i ustanowieniem zdrowej gospodarczej, opartej na zdrowej podstawie.

Przedstawiciele Polski, Jugosławii i Czechosłowacji podkreślili, że „wzmocnienie niemieckich demokratycznych w zjednoczonych Niemczech jest jedyną drogą, która prowadzi do sprawiedliwego rozwiązania problemu Niemiec“.

Deklaracją praską wypowiedzieli się nasi wschodni sąsiedzi za walką o postęp przeciwko reakcji w Niemczech, zapowiadając w tej sprawie aktywne udziały. Nikt nie będzie mógł przejść do porządku dziennego nad głosami Pragi“.

Po konferencji trzech w Pradze

Oświadczenie min. Simicza

BELGRAD, 21.2 (API). Jugosławiański minister spraw zagr. Simicz, w wywiadzie na temat konferencji ministrów spraw zagr. Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, oświadczył m. in.:

Przedstawiciele Polski, Jugosławii i Czechosłowacji będą dążyć wszelkimi siłami, by przyczynić się do realizacji uchwał jałtańskich i poczdamskich.

Zjednoczone, demokratyczne, zdezasymilowane i zdemilitaryzowane Niemcy, które wypłacił odszkodowania zniszczonym przez wojnę narodom, winny stać się użytecznym członkiem grupy narodów demokratycznych. Na tej podstawie, która

została już ustalona w Jałcie i Poczdamie, ministrowie spraw zagr. Jugosławii, Polski i Czechosłowacji prowadzili swe rozmowy w Pradze.

„Narody europejskie wiedzą o mówili min. Simicz — że alianci zachodni usiłują wszystkimi możliwymi środkami uchylić się od zobowiązań przyjętych w Poczdamie i Jałcie. Dokładają oni wszystkich możliwych wysiłków, by odpowiedniość Niemców za wojnę i ich skutki uczynić jak najmniejszą tego rodzaju polityka doprowadzić może do odrodzenia faszyzmu w Niemczech Zachodnich i w całym świecie, a Niemców może znowu opanować myśl o nowej agresji“.

Stracenie 3 konfidentów gestapo w Katowicach

W Katowicach został wykonany wyrok Sądu Okręgowego z dnia 11 lipca ub. roku, skazujący na karę śmierci Wiktora Grolika, Gerharta Kamperta i Pawła Ułczoka, zdradców i konfidentów Gestapo w okresie okupacji, winnych aresztowania i śmierci wielu członków podziemnego ruchu oporu na Śląsku.

W kilku wierszach

— W Berlinie w dniu 1 marca ma rozpocząć strajk pracowników kulturalnych i miast, którzy żądają opłaty plac.

— Trybunał ludowy w Budapeszcie stał w sobotę na śmieć przez powstanie nie sześciu byłych żołnierzy wegiarskich, którzy brali udział w wymordowaniu Żydów oraz radzieckich jeńców wojennych 15 września 1944 r.

— Na czele nowego rządu japońskiego ma stanąć przywódca partii demokratycznej Hitoshi Ashida, który nastąpił na miejsce ministra spraw zagranicznych w rządzie Katayamy (socjal-demokraty).

— W Kairze wybuch granatu w składzie Bractwa Muzułmańskiego który spowodował eksplozję składów amunicji, która miała być wysłana do Palestyny. W wyniku eksplozji 6 osób odniosło rany.

— Pakt o nieagresji między ZSRR a republiką chińską, zawarty w roku 1947 i zgodzie z jego klauzulą — przedłożony na dwa lata w początkach 1948 r. 44 — 46 roku, pozostaje automatycznie w mocy na dalsze dwa lata tj. do roku 1950, albowiem w przewidzianym terminie nie nastąpiło jego wypowiedzenie przez żadną ze stron.

— Dnia 21 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora ZSRR p. Lebediewa, któremu towarzyszył pierwszy wiceambasador p. Jakowlew.

— Min. Modzelewski przyjął w dniu 21 bm. ambasadora USA p. Stanton'a.

— Min. Modzelewski przyjął w dniu 21 bm. ambasadora ZSRR p. Wiktora Z. Lebediewa.

Sytuacja aprowizacyjna Bizonii

MIEDZY niemieckimi władzami aprowizacyjnymi i anglosaskim zarządem Bizonii istnieją duże różnice poglądów na sprawy wyżywienia ludności. Niemcy twierdzą, że dostawy materiału siewnego, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych są niedostateczne i dlatego nie można podnieść produkcji rolniczej do poziomu przedwojennego.

Anglosaskie władze okupacyjne reprezentują pogląd, że wprawdzie Niemcy w obecnych warunkach nie mogą się jeszcze sami wyżywić, ale ich udział w wyżywieniu kraju jest stanowczo za mały.

Anglo-amerykański plan wyżywienia Zachodnich Niemiec (na razie bez francuskiej strefy okupacyjnej) przewiduje na pierwsze półrocze roku bież. import 1,9 miliona ton żywności. W tej ilości będzie dostarczone 1,6 miliona ton zboża wartości 188 milionów dolarów i 25000 ton tłuszczów wartości 10 milionów dolarów. Ogółem Anglicy i Amerykanie muszą się zdobyć na wydatek 240 milionów dolarów, aby wyżywić Niemców. Tak przynajmniej twierdzą anglosaskie władze okupacyjne.

KTO ZARABIA NA NIEMIECKIM IMPORCIE

Niemcy nie poczuwają się jednak do wdzięczności za ten wspólnomyślny gest Anglosasów. Niedawno kierownik Urzędu Gospodarczego we Frankfurcie dr Semler publicznie oświadczył, że za żywność dostarczoną przez Anglików i Amerykanów Niemcy płacą eksportem swoich wyrobów przemysłowych. Zdaniem dra Semlera, które zresztą podziela większość ludności, wymiana towarowa jest korzystna dla anglosaskich państw okupacyjnych, dostarczając one bowiem żywności i to nie zawsze pierwszorzędnej jakości, po cenach znacznie wyższych od cen notowanych na rynkach światowych, natomiast płacą za towary niemieckie zaledwie część ich istotnej wartości. W każdym razie ustalanie cen na eksportowane towary nie należy do Niemiec.

To oświadczenie wywołało oczywiście duże niezadowolenie u władz okupacyjnych i w rezultacie dr Semler stracił posadę. Później na skutek osobistej interwencji amerykańskiego gubernatora wojskowego Urzędu Gospodarczego we Frankfurcie wydał zarządzenie, aby sklepy spożywcze i gospodarstwa prywatne na specjalnych formularzach wykazywały, jakie posiadają zapasy żywności, przy czym to, co przekracza 4 tygodniowe zapotrzebowanie, winno być przekazane władzom aprowizacyjnym.

CZARNY RYNEK... RATUJE SYTUACJĘ

Według oceny władz okupacyjnych przynajmniej połowa wyprodukowanej w kraju żywności idzie na nielegalny czarny rynek. Wynika to choćby z tego, że np. Bawaria dostarczała zaledwie połowę wyznaczonego kontyngentu. Nie lepiej się wywiązały inne państw-

ka niemieckie, wchodzące w skład nowego państwa zachodnio-niemieckiego, toteż ściąganie kontyngentów ma się w przyszłości odbywać przy pomocy żołnierzy anglosaskich.

Za to „czarny” rynek odgrywa w Niemczech dużą rolę. Wielu Niemców jest zdania, że, gdyby nie było czarnego rynku, dużo ludzi po prostu umarłoby z głodu, system aprowizacji kartkowej bowiem mocno szwankuje. Na tym rynku można nabywać w żądanych ilościach np. masło po 250-300 marek za funt, mąkę 80 za kilo, chleb po 50 do 10 marek za kilo i cukier po 100 marek za kilo. Dla orientacji

wypadnie dodać, że projekt reformy walutowej przewiduje ustalenie parytetu marki niemieckiej: 10 marek za 1 dolara amerykańskiego (a tona węgla w kraju kosztuje tylko 15 dolarów).

RACJE KARTKOWE

Plony zeszłoroczne mocno ucierpiały na skutek suszy. Produkcja buraka cukrowego zmniejszyła się z tego powodu o 10 proc., a ziemniaków o 15 proc. Pomimo, że istnieje surowy zakaz spasaniania ziarna chlebowego na paszę i produkowania alkoholu z kartofli, racje kartkowe są minimalne.

Normalny konsument oficjalnie otrzymuje na kartki dziennie 214 gr. chleba, 14 gr. mięsa, 18 gr. ryby, 7 gr. tłuszczu, 36 gr. produktów mącznych, 9 gr. cukru, 9 gr. marmelady, 4 gr. sera, 1 decylitr mleka oraz 400 gr. kartofli. Łącznie otrzymuje on 711 gr. produktów spożywczych dziennie.

ZAW

Deficyt energii przemysłowej w Finlandii

Zasadniczym czynnikiem hamującym rozwój gospodarczy Finlandii w dobie powojennej jest brak energii i paliwa dla przemysłu.

Finlandia, w związku z działaniami wojennymi straciła ok. 30 proc. swych siłowni hydroelektrycznych czynnych, lub będących w budowie. Straty te są dla przemysłu fińskiego tym bardziej dotkliwe, że słaby import węgla wywołał zahamowanie wydajności pozostałych elektrowni.

W latach przedwojennych Finlandia importowała rocznie ponad 2 milj. ton węgla i koksu podczas wojny import zaś spadł do połowy tej ilości a w r. 1945 osiągnął tylko 112 tys. ton. W r. 1946 nastąpił raptowny wzrost importu węgla, osiągając ca 1 mil. ton, przy czym znaczne dostawy węgla pochodziły z Ameryki. To jednak nie wpłynęło w większym stopniu na poprawę sytuacji, gdyż zapotrzebowanie przemysłu na energię przy pełnej jego wydajności przekracza o 40 proc. maksymalne dostawy z końca 1946 r.

Siłownie hydroelektryczne w ciągu ostatnich lat miały ograniczoną wydajność na skutek niskiego stanu wody. W r. 1947 sytuacja stała się krytyczna, powstał bowiem deficyt ok. 280 tys. kw. energii elektrycznej, z czego tylko 155 tys. kw. udało się zrekomensować siłą parowo-generatorową. Pociągnięto to za sobą obniżenie produkcji przemysłowej do poziomu z jesieni 1946 r. Wobec tego fińskie Min. Przemysłu wydało specjalne zarządzenia reglamentujące zużycie energii elektrycznej w okresie od stycznia 47 do maja 48 r.

Z drugiej strony do wytwarzania energii przemysłowej zaczęto używać drzewa i ropy, co okazało się jednak mało ekonomiczne. W związku z zastosowaniem ropy dla celów przemysłowych rozpoczęto budowę wielkich zbiorników w trzech miastach: Helsinkach, Abo i Kotka. Mogą one pomieścić po pięć milj. litrów ropy. Celem zaoszczędzenia węgla, domy mieszkalne w mieście Kotka zużywające ponad 200 t. węgla rocznie będą miały przebudowaną instalację centralnego ogrzewania na ropę, którą Finlandia importuje z Iraku. Drzewo jednak i ropa nie zastąpią w przemyśle fińskim węgla, na który jest olbrzymie zapotrzebowanie.

Głównymi dostawcami węgla na rynek fiński są przede wszystkim Polska i Stany Zj. Węgiel amerykański kalkuluje się jednak drogo ze względu na transport. Należy się spodziewać, że również Anglia walczyć będzie o ten rynek zbytu. Węgiel polski odgrywa więc ważną rolę w imporcie fińskim stając się nieodzownym czynnikiem odbudowy powojennej gospodarki fińskiej.

E. M.

Nowa linia komunikacyjna z państw skandynawskich do Europy Środkowej i na Bałkany

Nowa linia łącząca państwa skandynawskie poprzez Polskę z krajami Europy środkowej i Bałkanami skracając wydatnie czas przejazdu od Trolleborga do stacji Odra koło Świnoujścia. Przebiegająca na promie składy wagonów przewożone są nowowytbudowaną linią do Dąbia Szczecińskiego, gdzie następuje rozdział wagonów na linie do Gdańska i Poznania. Z kolei w Poznaniu następuje ponowny rozdział wagonów w kierunku Warszawy i do Pragi Czeskiej. Z Poznania między narodowe wagony kierowane są najkrótszą linią poprzez Wrocław i Międzyzlesie do Pragi.

Skrócony czas przejazdu (8 godzin) i sprawna komunikacja otwierają szerokie możliwości nasilenia tranzytu, co będzie miało również wielki wpływ na rozwój portu szczecińskiego, dostosowanego w coraz szerszym zakresie do narastających potrzeb. Poprzez uruchomienie tranzytu dla drobnicy, stopniowo realizowane będzie usprawnienie komunikacji wodnej dla towarów masowych.

PIERWSZA PODRÓŻ

Dnia 21 b. m. w godzinach popołudniowych wypłynął z dworca morskiego Odra w Świnoujściu szwedzki statek-prom „Starke”, po dejując stałą komunikację na linii Odra — Trolleborg. Na pokładzie statku opuścili Polskę delegacje: czeska, szwedzka, duńska i norweska. Wraz z gośćmi zagranicznymi wyjechała do Szwecji na zaproszenie władz szwedzkiej delegacji polska w osobach głównego inspektora komunikacji Waltera, dyr. gabinetu ministra komunikacji ob. Haliny Grotkowskiej, dyr. zarządu odbudowy kolei państw-

wych inż. B. Zenowicza oraz dyr. Kuczborskiego. W pierwszym rejście na linii Odra — Trolleborg prom „Starke” przywiezie w ramach tranzytu przez Polskę 6 wagonów wyrobów czeskiego przemysłu metalowego, 4 wagony konfekcji i kilka wagonów węgla, eksportowanych z Polski do Szwecji. Ponadto na pokładzie proma odjechało 6 wagonów osobowych z między narodowych połączeń kolejowych biegnących przez Polskę.

OBŚLUGA KOMUNIKACJI

Trasę Odra — Trolleborg obsługiwać będzie na razie 3 promy morskie: „Starke” — mieszczący na swym pokładzie 30 wagonów kolejowych, „August” — 18 wagonów

i „Drotting Victoria” — 18 wagonów. Ostatni prom stanowi własność Szwecji i Polski. Jest to najbardziej luksusowy statek. Po generalnym remoncie podejmie służbę na tej linii pierwszy polski prom morski „Inż. Stanisław Kruszewski”, dawniej „Meklemburg”, przyznany Polsce w ramach reparacji niemieckich. Statek ten o wyporności 1500 N. R. T. na pokładzie swym przewozić będzie 16 wagonów. Jest on wyposażony w dwa silniki o mocy 1400 koni mechanicznych, pozwalające na rozwiniecie szybkości 13,5 węzła na godzinę. Statek „Inż. Kruszewski” otrzyma nowoczesne wnętrza, projektowane i wykonane całkowicie w Polsce.

Nowy most na Odrze

(Il.) Prace przy budowie mostu na Odrze pod Chałupkami postępują szybko naprzód i prawdopodobnie będą ukończone w pierwszych dniach kwietnia br. Pierwotny most w tym miejscu wysadzili pod koniec wojny Niemcy, unieruchamiając w ten sposób jedną z najważniejszych magistrali kolejowych.

Pierwsze prace rozpoczęte jesienią 1946 r., polegały na wydobyciu

z Odry zniszczonych konstrukcji 126-metrowego mostu.

W chwili obecnej nad rzeką wznosi się główne 200-tonowe przesłone, długości 68 m. W najbliższych dniach nadejdą dwa boczne przesłone, długości 33 m każde.

Linia kolejowa, prowadząca przez ten most, skracca o 13 km trasę z Katowic do granicy czechosłowackiej.

Na kongresie brytyjskiej partii komunistycznej

Politi przeciw zamrożeniu płac i polityce zagranicznej W. Brytanii

LONDYN, 21.2. (PAP). Sekretarz gen. brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollit, poddał ostrej krytyce rządową politykę zamrożenia płac robotniczych. Pollit przemawiał na XX narodowym kongresie partii komunistycznej w Londynie. Mówca wezwał do utworzenia nowego rządu, opartego na bardziej lewicowych odłamach ruchu labourystowskiego. Pollit zapewnił, iż partia komunistyczna poprze wszelką akcję związków zawodowych, zmierzającą do obrony stopy życiowej robotników, zwiększenia ich zarobków i przeciwstawienia się dalsze-

mu wzrostowi cen. W dalszej części swego przemówienia Pollit zaatakował politykę zagraniczną W. Brytanii, opartą o sojusz dyplomatyczny i wojskowy z USA.

Mówiąc o pomocy amerykańskiej dla Europy, Pollit oświadczył, iż może być ona do przyjęcia jedynie na zwykłych zasadach handlowych bez ograniczeń i warunków politycznych. W końcu ostro potępił decyzję Rady Generalnej kongresu brytyjskich Trade Unionów zwolnienia konferencji związków zawodowych państw marshallowskich.

Zwycięstwo górników belgijskich

BRUKSELA, 21.2. (API). Strajk ponad 100.000 górników zakończył się pełnym zwycięstwem robotników.

Rząd zgodził się przyznać pięcio-

Próbny transport białki papierowej d'a Bułgarii

Polski przemysł papierniczy wyeksportuje w najbliższym czasie do Bułgarii pierwszą próbną partię samopalnej białki do papierosów w ilości 20 ton.

Pierwszy transport rudy Odra dla Gliwic

Dnia 18 b. m. odszedł ze Szczecina po raz pierwszy w r. b. drogą wodną — Odra, transport 1425 ton rudy, załadowany na 4-ch barkach. Ruda przeznaczona jest dla Gliwic.

procentową premię produkcyjną, obliczoną od listopada roku ubiegłego oraz podwyżkę w wysokości 9 franków dla górników, zatrudnionych pod ziemią i 8 franków dla personelu, zatrudnionego na powierzchni. Podwyżka płac obowiązuje od 1 stycznia br.

Strajk unieruchomił, jak wiadomo, na przeciąg jednego tygodnia 80 proc. belgijskich kopalni węgla.

Wyjazd górników czeskich do Polski

PRAGA, 21.2. (PAP). W najbliższym czasie wyjedzie do Polski delegacja związków górników czeskich, która zwiedzi szereg kopalni na Śląsku i nawiąże bezpośredni kontakt z polskimi górnkami. W czasie pobytu delegacji czeskiej omawiana będzie sprawa zorganizowania czasowej dla górników polskich w uzdrowiskach czechosłowackich i odwrotnie.

Katastrofalna zwyżka cen w Kanadzie

Ostatnio ogłoszony indeks cen artykułów pierwszej potrzeby w Kanadzie wzrósł o 147 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Ceny żywności wzrosły o 182 proc.

W kołach gospodarczych przewiduje się, że w najbliższym czasie indeks cen osiągnie cyfrę z roku 1920, który był szczytowym rokiem

Ukazał się niezwykle interesujący numer jubileuszowy

150-ty TYGODNIKA „PRZEKROJ” w objętości powiększonej 24 stron Kr 804 0

Angla wyprzedzają parowce opalane węgiem

W związku z ostatnią zwyżką cen węgla bunkrowego na rynku światowym jedna z większych firm żelaznych w Anglii ogłosiła ostatnio gotowość sprzedaży 9 parowców opalanych węgiem.

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI

poszukuje INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ze specjalnością elektrotechniczną i mechaniczną (budowa siłowni i sieci) budowlaną (budowa elektrowni) oraz WYKWAŁIFIK. KREŚCIARZY.

Podania wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym C. Z. E. Warszawa, Al. Niepodległości 188. Kr 807-0

Centralny Zarząd Energetyki POSZUKUJE WYKWALIFIKOWANYCH:

buchalterów - bilansistów, księgowych, inspektorów, specjalistów kARBOWCA, tarylowca, księgowych niesamodzielnych

Podania wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym C. Z. E. Warszawa, Al. Niepodległości 188 Kr 793-0

Z zagadnień transportu samochodowego

Przed wojną, według danych ze stycznia 1939 r., liczyliśmy ok. 54 tys. pojazdów mechanicznych, w tym samochodów ciężarowych 12,2 tys., osobowych 29,8 tys., motocykli 12 tys. Obecnie, według stanu z dn. 1 stycznia br. ilość czynnych pojazdów mechanicznych przekracza cyfrę 56,4 tys., w tym ok. 20 tys. samochodów ciężarowych, 15,7 tys. samochodów osobowych oraz ok. 20,7 tys. motocykli.

Cyfrы powyższe nie obejmują pojazdów wojskowych ani ciągników rolniczych, natomiast samochody specjalne, ciągniki trakcyjne i autobusy zostały tu wliczone do samochodów ciężarowych.

WZROST ILOŚCI POJAZDÓW

Podobnie jak wzrosła ogólna cyfra pojazdów mechanicznych zwiększyła się również ilość pojazdów, w stosunku do liczby mieszkańców. Przed wojną na 10 tys. mieszkańców przypadało 15,4 pojazdów (samochodów ciężarowych 3,5, osobowych 8,5, motocykli 3,4). Obecnie na 10 tys. mieszkańców przypada 22,6 pojazdów (samochodów ciężarowych 8,0, osobowych 6,3, motocykli 8,2).

Znaczne zwiększenie ilości samochodów ciężarowych w stosunku do 1938 r. jest zjawiskiem nader dodatnim dla naszego życia gospodarczego. Znaczenie tego umniejsza jednak fakt, że większość samochodów kursujących u nas to niestety samochody demobilowe i poniemieckie. Ich stan techniczny jest bardzo zły. Ilość przeto pojazdów wycofywanych z eksploatacji z przyczyn technicznych zwiększa się, zwłaszcza wobec niewystarczającego zaopatrzenia w części zamienne (przeszło 300 marek i typów samochodów) oraz ograniczonych możliwości napraw zbyt małej ilości garaży i stacji obsługi.

POTRZEBA OSZCZĘDNOŚCI I ZDISCYPLINOWANIA

Tymczasem rozwój życia gospodarczego kraju wymaga ciągłego zwiększania przewozów samochodowych. Możliwość importu sprzętu samochodowego są zbyt małe w stosunku do potrzeb, krajowa zaś produkcja samochodów ciężarowych rozpocznie się dopiero w r. 1949.

W tych warunkach w najbliższych latach będziemy mieli w naszym ciągu trudności w transporcie samochodowym. Ażeby to nie wpływało hamująco na życie gospodarcze kraju sprawa planowości i racjonalności w gospodarce samochodowej jest sprawą wielkiej wagi.

Należy zmniejszyć puste przebiegi, niedoładowania i przestoje samochodów; upowszechnić stosowanie przyczep, które znacznie zwiększają zdolność przewozową pojazdów; nie należy wozić samochodami tam, gdzie winno się przewozić koleją żelazną, czy statkami rzecznyymi, natomiast należy znacznie zwiększyć przewozy publiczne.

Wśród wydawnictw

Technologia metali

- Szlifierki

Spółdzielnia wydawnicza „Meta” wydała w b. r. podręcznik dla gimnazjów mechanicznych i średnich metalowych szkół zawodowych „Technologia metali - Szlifierki” opracowany przez inż. Tadeusza Leszczyńskiego. — Podręcznik może służyć także jako książka pomocnicza dla nauczycieli i do bibliotek szkół zawodowych.

Na wstępie podaje autor wiadomości wstępne o szlifowaniu, czyli obróbce mechanicznej przez skrawanie przy pomocy krawka szlifierskiego — ściernicy, a następnie o samej ściernicy i jej doborze przy uwzględnieniu warunków pracy szlifierskiej i rodzaju materiału obrabianego. W związku z tym inż. Leszczyński omawia rodzaj materiału ściernego (ziarenka szlifierskie), rodzaj spoiwa — wymienia przy tym spoiwa ceramiczne, elastyczne oraz mineralne, ziarnistość czyli wielkość ziaren ściernicy, a następnie twardość i kształt ściernicy — zależnie od rodzaju szlifowanego przedmiotu.

Z kolei następuje opis trzech zasadniczych rodzajów prac szlifierskich, jak szlifowanie okrągłe zewnętrzne, okrągłe wewnętrzne i płaskie. Pierwszy sposób stosuje się przy szlifowaniu wałków, następny zaś do szlifowania otworów walcowych. Szlifowanie płaskie natomiast używane jest dla otrzymania gładkich płaszczyzn.

W dalszym ciągu podręcznik za-

które obecnie wynoszą ok. 10 proc. Należy poczynić kroki przeciwko niedbałemu i nieumiejętnemu obchodzeniu się ze sprzętem samochodowym, a także zlikwidować naruszenie dyscypliny jazdy, (od lipca 1946 r. do lipca 1947 r. zarejestrowano 6.566 katastrof i wypadków, które dały 1.265 zabitych i 4.679 rannych). Marnotrawstwo materiałów pędnych i ogumieniem samochodowym winno być też usunięte. Większość tych artykułów musimy obecnie importować i dla tego oszczędności w ich konsumpcji stają się szczególnie ważne.

WSPÓLZAWODNICTWO

W naszych możliwościach więc leży poprawić gospodarkę samochodową w państwie. Osiągnąć to możemy przez współzawodnictwo pracy.

Zorganizowanie współzawodnictwa w transporcie samochodowym nie jest związane ze zbyt dużymi trudnościami. Pojazdy mechaniczne zużywają rocznie około 200 tys. t. paliwa, które wg. cen obecnych kosztują 20 miliardów zł. Przy odpowiednio prowadzonym współzawodnictwie można uzyskać 10 proc.

Trzyletni bilans pracy DOKP Łódź

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, tak jak wszystkie zresztą na terenie kraju — przejęła w r. 1945 inwentarz ruchomy i nieruchomy w stanie mocno zniszczonym. Osiągnięcia DOKP Łódź w ciągu 3-letniego istnienia są poważne w skali ogólnopolskiej — przejęła w r. 1945 inwentarz ruchomy i nieruchomy w stanie mocno zniszczonym. Osiągnięcia DOKP Łódź w ciągu 3-letniego istnienia są poważne w skali ogólnopolskiej — przejęła w r. 1945 inwentarz ruchomy i nieruchomy w stanie mocno zniszczonym.

W lutym 1945 r. ruszyły pociągi prawie na wszystkich ważnych trasach. Przeładunek wagonów wynosił w tym czasie ponad 184 tys. ton, a w r. w. wzrósł do ponad 655 tys. ton czyli przeszło 3-krotnie. W r. 1947 wykonano poc.-km. w ruchu towarowym ponad 10.614 tys. wobec przeszło 3.273 tys. w r. 1945. Również trzykrotny wzrost wykazuje ruch pasażerski, gdzie w pierwszym roku działalności wykonano ok. 2,8 tys. poc.-km., w 1947 zaś ok. 7,15 tys. Parowozy-km. w ruchu towarowym wykonano w r. ub. 9,9 tys. wobec 3,7 tys. w r. 1945. Wszędzie więc obserwujemy 3-krotny wzrost tempa pracy.

Na odcinku służby mechanicznej wydajność pracy warsztatów me-

chanicznych napraw parowozów i wagonów kształtowała się również progresywnie. Gdy w r. 1945 wykonano napraw bieżących i t. zw. średnich ogółem 47.865 to w r. ub. ilość wyremontowanych parowozów osiągnęła cyfrę 103.335.

Służba drogowa odbudowała 59 m. b. mostów żelbetonowych, gruntownie odremontowała 11 mostów stałych, dokonała wymiany 2.200 mostownic, 52 km. szyn i 58.409 podkładów kolejowych oraz gruntownie odremontowała 3.715 tys. m. sześć. budynków kolejowych. Poza tym ukończono budowę linii kolejowej Tomaszów — Drzewica o długości 35 km. W r. b. linia ta będzie przełączona do Radomia.

Z zakresu służby elektrotechnicznej zelektryfikowano kilka nowych obiektów kolejowych i odbudowano szereg urządzeń gwarantujących bezpieczeństwo ruchu m. in. nastawnię elektryczną na stacji Kutno.

Praca kolei wąskotorowych podległych DOKP Łódź kształtowała się w r. 1947 następująco: przewieziono ładunków 477.517 ton, pasażerów — ok. 1.810 tys.; naprawiono 11 parowozów, 110 wagonów i 377 m. b. mostów; przebudowano 22.418 km. linii kolejowej i odbudowano 1.480 m. sześć. budynków kolejowych.

Przewóz towarów wzrósł o 25%, pasażerów zaś o 20% w stosunku do r. 1946.

Niezależnie od wyników pracy personelu fachowego i technicznego DOKP Łódź, należy wspomnieć także o służbie ochrony kolejowej i administracji, których skoordynowane wysiłki przyczyniły się w nie-małym stopniu do wykonania planu kolejowego okręgu łódzkiego.

O przyłączenie kopalń jaworznickich do DOKP Katowice

(am) Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z projektem przyłączenia krakowskiego zagłębia węglowego do DOKP w Katowicach. Przynależność kopalń jaworznickich do DOKP Kraków utrudnia niezmiernie gospodarkę ta-

Silniki spalinowe w Andrychowie

Państwowe Zakłady Silników Spalinowych w Andrychowie rozwijają seryjną produkcję silników spalinowych typu przemysłowego, rolnicze go itp. Silniki te, o mocy 28 KM, których prototyp wykonany był wiosną ub. roku mają pojemność cylindra 1.100 cm. sześć., nadają

Obrót żelastwem

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia o obrocie i gospodarowaniu żelastwem, złomem metali i stopów nieżelaznych, z przekazaniem tego

Współzawodnictwo pracy górników

(am) Zainicjowany przez górników ruch współzawodnictwa pracy jest dowodem pozytywnego ustosunkowania się warstw pracujących do celów i zadań, jakie państwo nakłada na tę kluczową gałąź przemysłu.

Powszechnie znane są już nazwiska czołowych górników, mniej znane natomiast są cyfry co do ilości przodujących górników, którzy

wykonują wyznaczoną normę 180-ciu i więcej procentach. Stan ilościowy górników przodujących, w rozbięciu na poszczególne miesiące ub. roku wykazuje stały wzrost. I tak w maju ub. r. liczba przodujących górników wynosiła 515 osób, w czerwcu 654, w lipcu 986, w sierpniu 1.216, we wrześniu 1.645, w październiku 2.129, w listopadzie 3.020, a w grudniu wzrosła do 3.420.

Mobilizacja sił roboczych w górnictwie

(am) W roku 1947 zwerbowano do przemysłu węglowego ogółem około 35 tys. pracowników. Podstawą do werbunku, prowadzonego przez Dział Mobilizacji Sił Roboczych przy CZPW, w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia i organizacjami społecznymi, był specjalnie w tym celu opracowany trzyletni plan zatrudnienia, który przewidywał w r. ub. wzrost zatrudnienia w zakładach przemysłu węglowego o ok. 13.700 pracowników fizycz-

nych. Werbunek prowadzony był ze szczególnym uwzględnieniem sił roboczych do prac dołowych na kopalniach.

W wyniku akcji werbunkowej ilość pracowników w kopalniach węgla kamiennego wzrosła o 15.561 osób, a w kopalniach węgla brunatnego o blisko tysiąc osób.

Wśród zwerbowanych powyższy procent stanowią repatrianci z Zachodu i z ZSRR.

Majątki rolne przemysłu węglowego na usługach górników

Miarą osiągnięć przemysłu węglowego na odcinku gospodarki w jego majątkach rolnych mogą być osiągnięcia Zaborskiego Zjednoczenia P. W., które administruje majątkami Mlechowice, Rokitnica, Biskupice i Wesola.

Zaborskie Zjednoczenie przejęło wymienione majątki w stanie zupełnego zniszczenia działaniami wojennymi i w krótkim czasie doprowadziło je do stanu, który umożliwił gospodarkę samowystarczalną.

Rok 1946 był okresem intensywnego zagospodarowywania majątków, bez widoku na natychmiastowe dochody, chociaż już w tym cza-

sie majątki stały się poważnym dostawcą jarzyn i mleka dla stółców w kopalniach zjednoczenia. W przeciągu następnego roku uzupełniono całkowicie inwentarz marny, a inwentarz żywy podniesiono do stanu 59 koni, 164 sztuk bydła rogatego i 145 sztuk trzody chlewnej. W tymże roku produkcja majątków rolnych ZZW osiągnęła 2.159 q zbóż ozimych, 1.219 q zbóż jarych, 10.466 q okopowych oraz 960 q jarzyn. W ciągu 1947 r. dostarczono również dla stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłobków i przedszkoli przy zakładach ZZW 112.609 ltr. mleka. (e)

Jeszcze 40 tys. mieszkań potrzeba dla górników

(am) W Katowicach powstała wyłoniona przez Państwową Komisję Lokalową i Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową przy Prezescie Rady Ministrów Specjalna Komisja Mieszkaniowa, której zadaniem jest uaktywnienie i kontrola pracy władz kwaterekowych i nastawienie ich wyłącznie na pracę dla potrzeb przemysłów kluczowych na Śląsku, tj. hutnictwa i górnictwa.

Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, kwestia uzupełnienia załóg staje się coraz bardziej zależną od akcji mieszkaniowej, zwłaszcza reemigracja związana jest z przygotowa-

niem mieszkań rodzinnych.

W połowie ub. r. rozpoczęła pracę Międzyministerialna Komisja Do Spraw Rozmieszczenia Reemigracji z siedzibą przy CZPW. Prace tej komisji, zakończone 15 listopada 1947 r. dały w efekcie 8.107 mieszkań dla przemysłu węglowego.

Pomimo wysiłków, jakie czyni przemysł węglowy w kierunku uzyskania odpowiedniej ilości mieszkań dla swych pracowników, problem ten nie jest jeszcze rozwiązany ostatecznie. Deficyt mieszkaniowy na rok 1948 wyraża się cyfrą 40 tys. mieszkań robotniczych.

Reemigracja górników w roku 1947

(am) W roku 1947 polski przemysł węglowy zatrudnił 3.144 górników-reemigrantów, z tej liczby 2.055 pod ziemią, a 989 na powierzchni. Cyfrowy stan reemigracji górniczej w roku ub. przedstawia się następująco: z Francji — 2.844 górników, z Niemiec — 94, z Belgii — 110, z Holandii — 12, z Rumunii — 84.

Według stanu na dzień 1 grudnia ub. roku najwięcej, tj. 42,5 proc. górników-reemigrantów wchłonęło Dolnośląskie Zjednoczenie W. P., z kolei Zjednoczenie Gli-

wickie — 12,8 proc., Rudzkie — 12,6 proc., Zjedn. Przem. Węgla Brunatnego — 11 proc., Bytomskie — 7 proc. i Zaborskie — 6 proc. Reszta reemigracji przypada na pozostałe zjednoczenia, głównie katowickie i chorzowskie.

Rozwój spółdzielczości

w przemyśle węglowym

Liczba sklepów spółdzielni zamkniętych w przemyśle węglowym doszła w 1947 r. do 671, co w stosunku do 1946 r. oznacza wzrost o 112 sklepów. Liczba członków wynosi 165.438 osób, co oznacza, że około 70 proc. ogółu pracowników przemysłu węglowego jest członkami zamkniętych spółdzielni. Wybitnie wzrósł obrót towarami wolnorynkowymi z 328 mln. zł w 1946 do 3.080 mln. zł w 1947 r.

CZ. J. CENTKIEWICZ
WSRÓD LODÓW PÓŁNOCY
 TOMIK DRUGI
 „BIBLIOTEKI ROMANSÓW I POWIEŚCI”
JUŻ SIĘ UKAZAŁ
 Cena Zł. 50.-
 SPRZEDAŻ W KIOSKACH GAZET. I W KSIĘGARN. SPÓŁDZ. WYD.
 „CZYTELNIK”
 PRENUMERACJA OTRZYMUJĄ POCZTA

Lotnictwo w walce z mniszką i osnują

Wielka kampania Min. Leśnictwa przeciw szkodnikom leśnym

W ZWIĄZKU z masową inwazją szkodników w niektórych kompleksach lasów polskich, oraz groźbą zaatakowania terenów leśnych, Min. Leśnictwa przedsięwzięło zakrojoną na szeroką skalę akcję zwalczania owadów leśnych.

W r. b. będą objęte akcją dwa najważniejsze szkodniki leśne: mniszka (motyl — żywi się igłami) występująca na powierzchni około 20 tys. ha i osnuja (pokrewna mrówce czy pszczoła — podobnie jak mniszka żywi się igłami) — na przestrzeni ok. 10 tys. ha.

TERENY ZAGROŻONE

Okolicą najbardziej zagrożoną przez szkodniki są tereny przemysłowe objęte gestią dwóch dyrekcji: łódzkiej i bytomskiej. Łączna powierzchnia objęta akcją zwalczania owadów leśnych, wyniesie 17 tys. ha.

Zwalczanie szkodników będą przez prowadzący samoloty zapomocą rozpylania trujących pyłów, w skład których wchodzi arsen. Akcja ta zapoczątkowana będzie w maju br. Krajowe źródła produkcji dostarczą 180 ton środków trujących. Dania — 100 ton, Szwajcaria — 300 ton, co daje razem 580 ton chemikali.

KOSZTY

Łącznie koszty wyniosą ok. 170 mil. zł (ok. 10 tys. zł na 1 ha). Koszty te — mimo, że wielkie — są w pełni uzasadnione jeśli zważy się skutki zniszczenia igliwia i zahamowania przyrostu. Nadto usuwają się niebezpieczeństwo silniejszego rozmnożenia szkodników wtórnych — korników — które jest następstwem osłabienia drzewostanu. Ponieważ pyły trujące zawierają duży procent arsenu, część zwierząt leśnych, jak owady i drobne ptactwo ucierpią także w tej akcji, nie jest to konieczność, podyktowana na wyższych względami ratowania zagrożonych drzewostanów.

Pierwsze próby zwalczania mniszki przy pomocy opylania z samolotów przeprowadzono w nadleśnictwie Mściń na Pomorzu. Już w latach 1925 — 1927. Akcją kierował wówczas prof. Mokrzecki. Rezultaty jej były zupełnie zadawalające. Dalsze próby, również z wynikiem pozytywnym przeprowadzono w latach 1931/32 w b. dyrekcji bydgoskiej pod kierownictwem prof. Nunberga przy pomocy samochodów opylających zagrożone tereny o powierzchni ca. 2.500 ha. W czasie okupacji w latach 1943/44 przeprowadzono opylanie w puszczy Niepołomickiej zapomocą samolotów na przestrzeni około 9 tys. ha z bardzo dobrym wynikiem. Tegoroczna akcja będzie należała do największych z dotychczas przeprowadzonych w Europie.

Po raz pierwszy zastosowano te metody opylania w Niemczech przed pierwszą wojną światową, a następnie po pierwszej wojnie światowej w ZSRR, Szwecji i USA z zupełnie zadowalającymi rezultatami.

ROZMIARY AKCJI

W akcji majowej weźmie udział 7 samolotów typu „L 2” o nośności 2 tys. kg. Każdy samolot zabierze w jednym locie 80 worków pyłu a 25 kg. Startować będą z lotniska w Katowicach wzgl. Pyrzowicach.

Wysokość lotu wyniesie maksymalnie 10 mtr. ponad wierzchołkami drzew. Najlepsze rezultaty osiąga się przy locie 2 mtr. ponad wierzchołkami. Szybkość lotu samolotów wyniesie 150 klm. na godzinę. Tereny objęte akcją, będą zamknięte dla korzystania z użytków ubocznych leśnych, jak zbiór jagód, grzybów, pasania bydła itd. Dopiero po pierwszym ulewnym deszczu, który spłukuje pył w ziemię, las znów staje się dostępny. Ponieważ opylanie lasu środkami trującymi stanowi groźbę zatrucia okolicznych pszczoł, w odpowiednim czasie ostrzeżeni pszczelarze usuną pszczoły na odległość 10 km. od miejsc opylania. (am)

Terminarz zapotrzebowań surowcowych sektora prywatnego

(lk) Dla przedstawienia Min. Przemysłu i Handlu globalnego zapotrzebowania surowcowego na II półrocze br. obowiązuje terminarz składania zapotrzebowań przez przedsiębiorstwa prywatne, które składać należy w zrzeczeniach branżowych w następujących terminach:

na surowce reglamentowane z grupy chemicznej oraz metalowej — do 5 marca br.;
na wyroby hutnicze — do 25 lutego br.;
na wyroby papiernicze do 27 lutego br.;
na artykuły i surowce z grupy skórzanej do 10 marca i na III kwartał br.;
na opony i dętki — do 5 marca br.

Maszyny rolnicze na raty bez zbytej biurokracji

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego podejmuje od 1 marca sprzedaż na raty maszyn rolniczych tych typów, które mogą być szybko dostarczone, jak młocarni, sieczkarni, kieratów, wialń, parników i wozów gospodarskich.

Akcja ta trwać będzie do 30 czerwca br. Warunki sprzedaży ratalnej przewidują, iż rolnik po wpłaceniu przy najmniej 80% wartości maszyny, uzyskuje rozłożenie reszty należności na 9 miesięcznych rat tak ustalonych, aby większa część płatności przypadła w okresie dogodnym dla nabywcy.

Formalności przy zakupie oraz formy zabezpieczenia są jak najbardziej uproszczone.

Niezależnie od tej akcji, placówki dystrybucyjne zaopatrują się już w wielką ilość potrzebnych do upraw wiosennych narzędzi rolniczych, które sprzedawane będą — jak dotychczas — za gotówkę.

Wyniki rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku

W 1947 r. zarejestrowano na Śląsku ogółem 1928 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych. Największą ilość, tj. 274 przedsiębiorstw wykazuje przemysł budowlany. Stanowi to 13,6 proc. ogólnej liczby tego rodzaju zakładów. Przedsiębiorstwa tego typu zgrupowane są po większej części w miastach leżących w pobliżu ośrodków ciężkiego przemysłu.

Ilość przedsiębiorstw w powiatach rolniczych Śląska nie jest duża ze względu na to, iż odbudowa osiedli wiejskich odbywa się po

większej części przy pomocy przedsięwzięć rzemieślniczych lub sposobem gospodarczym.

Dalsze miejsce zajmują: przemysł młynarski — 265 zakładów, metalowy i elektrotechniczny — 248 zakładów, chemiczny — 218, fermentacyjny — 190, włókienniczy — 167, mineralny i materiałów budowlanych — 159, drzewny — 131, papierniczy — 72, spożywczy — 63, konfekcyjny — 56, poligraficzny — 25, konserwowy — 11, oraz 49 przedsiębiorstw innych branż, które na podstawie danych ze zgłoszeń nie mogły być zaliczone do wyżej wymienionych grup.

Obok przedsiębiorstw budowlanych pracowały dla przemysłu państwowego również zakłady chemiczne, które w znacznej części pokrywały zapotrzebowanie przemysłu państwowego. Przemysł metalowy, zgrupowany w okolicy Katowic, Sosnowca i Bielska pracował na potrzeby ciężkiego przemysłu, a ponadto wraz z przemysłem elektrotechnicznym zaspakajał potrzeby placówek spółdzielczych i handlu prywatnego.

Część zakładów przemysłowych zostanie prawdopodobnie zaliczona do rzemiosła. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych oraz konfekcyjnych. W przemyśle mineralnym i materiałów budowlanych istnieje również możliwość poważnego zmniejszenia się stanu liczebnego zakładów. Odpadną mianowicie liczne betoniarnie, które w myśl nowych przepisów prawa przemysłowego zaliczone zostaną do rzemiosła. (am)

Kursy uprawy tytoniu dla plantatorów

W styczniu r. b. Polski Monopol Tytoniowy uruchomił w Czyżynach pod Krakowem i Lublinie kursy dla pracobników uprawy tytoniu.

Kurs ma na celu praktyczne zaznajomienie plantatorów tytoniu z racjonalnymi zasadami uprawy, zбору, selekcji i suszenia liści tytoniowych.

KeR

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 20 II	Łódź 18 II	Poznań 18. II	Katowice 20 II
Pszonice	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiatowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	2.750	—
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	4.000-4.200	—
Grjka	—	—	3.400-3.600	—
Proso grube	—	3.500-3.750	—	—
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 80%	—	5.900-6.000	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.300	6.150	6.100
Mąka żytnia 90%	—	—	—	3.600
Mąka żytnia 80%	3.550	3.200-3.500	3.150	—
Mąka ziemniaczana	—	—	8.500-8.800	—
Otreby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300-2.400	2.300-2.400	2.150-2.350
Otreby żytnie 90%	1.900-2.100	2.000-2.100	1.800-1.900	1.950-2.100
Otreby jęczmiennie	1.700-1.900	2.000-2.100	1.800-1.900	1.850-1.950
Otreby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	—	—	—	—
Otreby kukurydziane	—	—	4.200	4.400-4.600
Kasza jęczmienna 65%	4.600-5.000	—	—	—
Kasza jęczmienna	—	—	—	—
Kasza gryczana	11.000-12.500	—	—	—
Peczak	—	—	5.200-5.600	—
Gróch polny	—	6.400-6.700	6.200-6.600	—
Gróch Viktoria	—	—	—	—
Gróch „Folger”	—	—	—	—
Gróch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jad.	—	5.100-5.300	5.400-5.800	4.700-5.000
Fasola kolorowa	—	—	—	—
Fasola mieszana	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	4.750-5.000	4.700-5.000	4.500-5.000
Peluszka	—	4.750-5.000	4.700-5.000	4.500-5.000
Łubin złoty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	3.200-3.500	—
Łubin gorzki	3.600-3.800	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczony	3.800-4.000	—	3.900-4.200	—
Seradela	—	4.800-5.000	4.500-4.900	4.800-5.100
Rzepak ozimny	—	10.500-11.000	9.000-10.000	9.000-10.000
Rzepak jary	—	9.500-9.800	8.000-9.000	8.000-9.000
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	8.000-9.000	—
Siemię lniane	—	17.000-18.000	16.500-17.000	16.000-16.500
Siemię konopne	—	—	8.700-9.200	—
Lnianka	—	—	8.700-9.200	—
Mak niebieski do siewu	—	—	—	—
Gorzyczka	—	8.750-9.750	9.200-9.700	9.500-10.500
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biały czyszcz.	—	—	36.000-40.000	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. cukr.	—	—	—	—
Rminiek	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowa	—	—	—	—
Tumotka	—	—	—	—
Nasiona kapu ty past.	—	—	—	—
Nasiona brukselki	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Esparseta nieluszcz.	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.000-4.200	4.200-4.400	4.200-4.300	4.500-4.600
Makuch rzepakowy	—	2.500-2.800	2.900-3.000	3.100-3.300
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	3.800-4.000	—
Śrut rzepakowy	—	—	2.600-2.700	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	70.000-72.000	70.000-71.000	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	48.500	—	—
Pokost lniany	—	75.000-77.000	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	750-800	700-800	700-750	700-800
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano pras. n/noteckie	950-1.000	850-950	925-1.025	1.000-1.250
Ziemiaki jadalne	—	—	—	—
Ziemiaki przemysłowe	—	—	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	2.800-3.200	—	—
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Remanenty dla przemysłu prywatnego

(ip) Departament ekonomiczny Min. Przemysłu i Handlu rozesał do Izby Przem.-Handl. biuletyn nr 22, zawierający spis zbędnych remanentów oczekujących nabywców. Biuletyn zawiera spisy bardzo wielu obrabiarek do metalu, silni-

ków elektrycznych, maszyn i urządzeń warsztatowych, artykułów elektrotechnicznych i budowlanych, rur, skrzyń, beczek itp. Bliższe informacje można otrzymać w terenowych Izbach Przem.-Handlowych.

Izby Przemysłowo-Handlowe radzą

W dniu 3 marca w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbędzie się ogólnopolska konferencja Prezesów i Dyrektorów Izby Przemysłowo-Handlowych.

Podczas konferencji omówione zostaną m. in. sprawy budżetowe samorządu przemysłowo-handlowego, niezmiernie istotne zagadnienie listy rzemiosł, sprawy związane

z dalszymi etapami akcji koncesjonowania handlu, zagadnienie ubezpieczenia prywatnego przemysłu i handlu, oraz sprawy kredytów inwestycyjnych. Ponadto omówione zostanie zagadnienie Centrali Handlowych prywatnego przemysłu, powoływanych obecnie do życia przez samorząd przemysłowo-handlowy. (v)

Czytajcie „PROBLEMY”

Budujemy i elektryfikujemy

Rusztowania, wznoszące się w różnych punktach Warszawy, świadczą o budowie zakrojonych na wielką skalę obiektów. I nie tylko w Warszawie i w innych miastach nawet na terenie odległych województw. Większość szyldów, zdobiących rusztowania, nosi napis: „Roboty prowadzi SPB”.

Mogłoby się wydawać, że przedsiębiorstwo to jest specjalnie favoryzowane i otrzymuje zlecenia w pierwszym rzędzie. Tak nie jest, gdyż przedsiębiorstwo to, tak jak wiele innych, staje do przetargów, składa oferty oparte na ścisłej kalkulacji i tą drogą rozszerza zakres swej działalności.

Wydział elektryczny tej instytucji wykonuje roboty w zakresie elektryfikacji wsi, zakładania linii niskiego i wysokiego napięcia budowa stacji rozdzielczych i przekazników oraz robót montażowych. W roku ub. przedsiębiorstwo to zelektryfikowało na terenie okręgów warszawskiego i mazowieckiego 22 wsi, zbudowało dla Dyrekcji Kolejowych Okr. Warszawskiego 16 km. linii zasilających o napięciu 35 kilowatów na odcinku między Miłostką a Otwockiem i 16 km. linii 15 kV dla Dyr. Pocz. i Tel. od Młedzylesia do Wiązowny. Roboty instalacyjne przeprowadzono w dwóch elewatorach w Tracku i Styrlówkach Wielkich na Mazurach.

W planach na rok bież. zamierzo

ne jest zelektryfikowanie 5 — 6 wsi położonych w rejonie Wiązowny, 27 wsi w gminie Domaniewice, 7 wsi w gminie Łazy i 10 w pow. ciechanowskim. Na terenie okr. białostockiego przeprowadzi się 30 km. linii wysokiego napięcia i 37 km. linii niskiego napięcia na terenie okr. Lubelskiego. Z poważniejszych robót montażowych podjęto się wykonania instalacji w największym w Polsce śpichrzu „Ewa” w Szczecinie.

Dysponując kadrami kwalifikowanych pracownikami i znacznymi zapasami potrzebnych materiałów elektrotechnicznych, SPB mogłoby znacznie rozszerzyć zakres swych prac. Nastawione głównie na elektryfikację wsi, z wielkim trudem dochodzi do porozumienia z komitetami gminnymi. Aczkolwiek Skarb Państwa pokrywa w 30 proc. koszty związane z elektryfikacją wsi, pozostałe do pokrycia kwoty są zbyt wysokie dla chłopów. W tym wypadku można liczyć na utrzymanie kredytów udzielanych przez Bank Rolny za pośrednictwem KKO. Niestety, kredyty te są krótkoterminowe (jednoroczne) i to utrudnia dojście do porozumienia. Otwarcie dla rolników kredytów długoterminowych, do trzech lat, znacznie przyspieszyłoby akcję zelektryfikowania wsi w Polsce, a na to czeka rolnik.

W Republice Skrzatów (2)

Na froncie Rabki sygnalizują ofensywę

Córka naszej przewodniczki z ramienia Ministerstwa Zdrowia jest ciężko chora. Ale matka siłą woli panuje nad nerwami i stara się nam, jak tylko może, umilić pobyt w Rabce.

I może właśnie dlatego uśmiechy dziecięce przedostają się do naszej świadomości poprzez troskę, by jak najmniej było w Polsce chorych dzieci i jak najmniej smutnych matek.

Ta troska była główną sprężyną poczynił Ministerstwa Zdrowia, gdy powoływało do życia Komitet Organizacyjny Zespołów Sanatoriów Dziecięcych w Rabce pod przewodnictwem dr Telatyńskiego, a następnie dr Rudzińskiego.

CO TO JEST ZESPÓŁ?

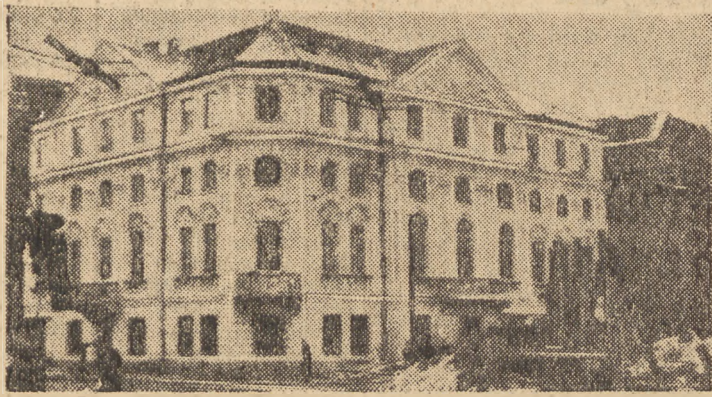
Między Zespołem a luźnym skupiskiem sanatoriów jest mniej więcej taka różnica, jak między regularną armią, walczącą w oparciu o cały skomplikowany aparat militarny nowoczesnego państwa, a partyzantką. Dowódca partyzanckiego oddziału może być geniuszem i dyrektorem iksińskiego sanatorium w Ygrekowie — też. Ale działalność jednego i drugiego mieć będzie zawsze charakter partykularny, nie przesadzający o zwycięstwie w skali ogólnokrajowej — nad najeżdżącą czy chorobą, bo jedno i drugie wymaga pracy sztabowej oraz skoordynowanej akcji w terenie.

Trwałe zalety Rabki i jej względnie łatwe do usunięcia minusy — o których pisałem w poprzednim raporcie — przesądziły o wyborze miejsca pod przyszłe pole generalnej bitwy z gruźlicą i dzieci. I tutaj, do wiadomości rodziców, dbających o zdrowie swoich pociech, muszę dodać następujące wyjaśnienie:

COŚ DLA RODZICÓW

Nie ma mowy o tym, by wazsze dziecko zaraziło się w Rabce gruźlicą. Kierowane są tam wyłącznie dzieci cierpiące na gruźlicę gruźlicą, czyli zupełnie niezaraźliwą, dalej dzieci ze zmianami limfatycznymi (tzw. popularnie „skrufuły”), cierpiące na astmę, reumatyzm i inne niegroźne dla otoczenia choroby. Pównież dzieci zagrożone gruźlicą. I tych właśnie oraz chorych na gruźlicę zamkniętą jest tu najwięcej, bo zlikwidowanie TBC jest najpilniejszym zadaniem, choć możliwości lecznicze Rabki są znacznie szersze.

Wypadki gruźlicy otwartej, tj. za różnej są natychmiast przychwytywane w tzw. „sanatoriach przejściowych” i groźne dla otoczenia dziecko jest w tej chwili odseparowane, po czym odsyła się je do sanatoriów specjalnych w Kamiennej Górze, Istebnej lub Jaworzu.



O. D. W. — największe sanatorium zespołowe w Rabce

ZADANIA ZESPOŁU

Zespół ma koordynować działalność wszystkich, wchodzących w jego skład sanatoriów, utrzymujących szpitale, wspólne zakłady (np. centralne laboratorium) i urządzenia lecznicze oraz własne sanatoria (bo są i takie). Dalej ma on zaopatrzyć wszystkie sanatoria w sprzęt, leki, materiały sanitarne i inne artykuły. Ustala jednolite zasady i metody leczenia, opieki i żywienia dzieci. Wreszcie współpracuje z władzami szkolnymi w zakresie wychowania i nauczania chorego dziecka.

Zespół jest zresztem dobrowolnym poszczególnych instytucji (wzgl. osób prywatnych), posiadających swoje sanatoria w Rabce i w chwili pisania tego artykułu dysponuje już jedenastoma sanatoriami, stanowiącymi własność „nafciarzy” — „Jagiellonka” (55 miejsc), „skórników” — „Belle vue” (50 miejsc), „cynkowców” — „Grand Hotel” (65 miejsc), „energetyków” — „Margrabianka” (45 miejsc), „papierników” — „Limba” (80 miejsc), kolejarzy — „Lotos duży” (160 miejsc) i „Lotos mały” (obserwacyjne na 60 miejsc). Dalej posiada jedno własne sanatorium, które nazywa się „O. D. W.” na cześć bezinteresownego ofiarodawcy gmachu — Ministerstwa Obrony Narodowej, które tu posiadało „Oficerski Dom Wypoczynkowy” — na 200 miejsc. Poza tym ma jeszcze dwa sanatoria przejściowe: „Wiosna” na 52 miejsca i „Szczęść Boże!” na 33 miejsca. Do wiadomości sceptyków i wierzących podaje fakty, że w tym ostatnim nie zanotowano dotychczas ani jednego wypadku chorób epidemicznych.

Już po wyjeździe moich kolegów-dziennikarzy przybyło jedenaste sanatorium PCK (zdaje się na 130 miejsc), czyli w sumie dysponuje dziś Zespół prawie tysiącem łóżek.

DYREKTOR I RADA

Naczelnym dyrektorem Zespołu jest dr Stefan Tarnawski, znakomity pediatra i wieloletni dyrektor sanatoriów. Współpracują zaś z nim ściśle Rady: Administracyjna, Pe-

dagogiczna, Lekarska i Pedagogiczna.

Ta ostatnia ogromnie mnie z początku intrygowała, ale wstydziliem się przyznać, że nie bardzo wiem, co to jest owa „pedagogia”. Oczywiście, kombinowałem, musi to mieć coś wspólnego z „dzieckiem” i ze „słowem”, ale nie zawsze zrozumiałe wyrazy tworzą w sumie zrozumiały tekst.

Otóż okazuje się, że pedagogia to nauka o wychowaniu dziecka w specyficznych warunkach (w tym wypadku w warunkach sanatoryjnych). O nauczaniu dzieci w sanatoriach Zespołu opowiem chyba do piero w następnym raporcie, bo nie mogę przecie całej gazety zadrukować Rabkę, choćby na to ze wszech miar zasługiwała.

553 i 34

Zespół został otwarty (de facto) 10 czerwca ub. r. Przez niespełna siedem miesięcy 1947 roku przeszło przez zespołone sanatoria (których wtedy było kilka, bo przybywały stopniowo) 999 dzieci. Z tego poprawa nastąpiła u 553 dzieci, bez poprawy odeszło 34, odesłano jako nie nadające się do leczenia w Rabce — 53, wreszcie na rok 1948 pozostawiono 359 dzieci.

Większość dzieciaków przebywała

w Rabce po trzy miesiące i dłużej. Znajdują się tu zaś na koszt instytucji — fundatorów Zespołu, bądź Ubezpieczalni Społecznej, bądź wreszcie rodziców i opiekunów. W tym ostatnim wypadku koszt utrzymania dziecka wynosi 480 zł dziennie, czyli 14.400 miesięcznie.

Każde dziecko kierowane do Rabki musi przejść przez poradnię przeciwgruźliczą.

„AŻ DO WYZDROWIENIA”

Dr Tarnawski, wychodząc z założenia, że chorobie nie można wyznaczyć miejsca „odtąd dotąd”, walczy zawięcie o zniesienia ograniczenia czasu leczenia na koszt Ubezpieczalni (trzy miesiące) i zastąpienia go, na odcinku rabczańskim, formułą: „aż do zupełnego wyleczenia”. (Na razie wywojował jeden dodatkowy miesiąc).

Nie obawiamy się, że dzieci przebywający obecnie w Rabce „za blokują ją”. Nie wszystkie dzieciaki wymagają długotrwałej kuracji, a ilość miejsc w Zespole wzrasta. Na 1.1.48 r. było ich zaledwie 460, dziś jest około 1000, do lata ma przybyć przeszło 500, na 1.1.1950 r. ogólna ilość łóżek osiągnie 5 tysięcy (w tym trzy tysiące zmieści się w istniejących gmachach, a dwa w nowozbudowanych).

Poza tym jeszcze dr Tarnawski powiedział mi na ucho (ale to jest na razie tajemnica!), że spodziewa się rozbudować Zespół do 15 tysięcy łóżek i że poza tym już na 1.1.49 zostanie powołane do życia sanatorium dla gruźlicy kostnej. Nb. Rabka ma na tym odcinku wspaniałą tradycję przedwojenną (sanatorium dr Tomczyka). Dziś sanatoria kostne znajdują się w Zakopanem (na Bystrym), w Górze, w Kamiennej Górze i Istebnej.

Resztę spraw rabczańskich następnym razem.

BOHDAN GĘBARSKI



Chorągiew Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu

30.000 członków

w Klubach „Czytelników”

W dniu 20 lutego br. ilość członków Klubu „Odrodzenia” i „Klubu Dobrej Książki” przekroczyła liczbę 30 tysięcy.

Wychowanie fizyczne i sport

TRZECI DZIEŃ WALK

NARCIARZY W KARPACZU

KARPACZ, 21.2 (Tel. wł.). — W dalszym ciągu 23 narciarskich mistrzostw Polski rozegrany został ślalom w konkurencji męskiej i kobiecej.

Ślalom panów do kombinacji alpejskiej zakończył się zwycięstwem Gąsienicy-Ciaptaka, który tym samym został mistrzem Polski w kombinacji.

Oto wyniki techniczne ślalomu:

- 1) Gąsienica-Ciaptak (SNPTT — Zakop.) — 1:14.4,
- 2) Marusz J. (SNPTT — Zakop.) — 1:16.8,
- 3) Stomka (SNPTT — Białka) — 1:37.4,
- 4) Stanco (SNPT — Białka) — 1:41.4,
- 5) Karpiel (Wisła — Zakop.) — 1:42.2,
- 6) Łuszczak (Wisła) — 1:44.4.

W walce o pierwszeństwo w zjazdach, jaka toczy się między Maruszem J. i Gąsienicą-Ciaptakiem, przedstawicielowi rodziny Maruszów udało się zrewanżować za porażkę w kombinacji alpejskiej i wygrać ślalom otwarty.

W konkurencji kobiecej ślalom wygrała Anna Bujak (SNPTT — Zakop.) przed Kodelską (AZS — Warszawa).

HOKEJŚCI AZS (W-WA)

POKONANI W ŁODZI

Hokejowa drużyna akademików warszawskich, która rozegrała w Łodzi dwa spotkania, nie potrafiła oprzeć się rutynie gospodarzy i dwukrotnie zeszła z lodu pokonana.

W pierwszym meczu przegrali 1:13 (0:5, 0:4, 1:4), a w następnym z rezerwowym składem ŁKS-u 3:6 (0:0, 1:4, 2:2).

WARSZAWIACY POKONANI

W KRAKOWIE

Kraków, 21.2 (Tel. wł.). — Występy koszykarzy i hokeistów warszawskich w Krakowie, zakończyły się dla gości niepomyślnie, bo zarówno Znicz jak i Legia zostali pokonani.

AZS (Krak.) — Znicz (Pruszk.) 68:42 (25:15) w meczu ligi koszykowej. Punkty zdobyli dla AZS-u: Kozdrój 18, Paszkowski 18, Nagórski 4, Rozpędowski 19, Bahr 1 i Golicki 8, a dla Znicza — Kozłowski 17, Duda 13, Józwiak i Widlicki po 4 oraz Kondratiuk i Morawski po 2.

Cracovia — Legia (W-wa) 7:2 (0:0, 2:2, 5:0) w towarzyskim meczu hokejowym. Gra emocjonująca, prowadzona w szybkim tempie, ale brutalna. Bramki zdobyli: dla Cracovii — Burda 3 oraz Marchewczyk, Palus i Jusewicz po 1, a dla Legii — Dolecki i Świczar.

YMCA (ŁÓDŹ) NIEPOKONANA

Łódź, 21.1 (Tel. wł.). — Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz ligi koszykowej YMCA (Łódź) — ZZK (Pozn.) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 48:41 (27:23). Łodzianie zapewnili sobie sukces dopiero po przerwie dzięki lepszej kondycji fizycznej i opanowaniu nerwów.

„Wszystko dla ludu przez lud”

Wystawa stulecia „Wiosny Ludów” w Muzeum Wojska

Muzeum Wojska zorganizowało pierwszą w Warszawie wystawę poświęconą Wiosnie Ludów. Na tę wystawę złożony jest materiał zgromadzony z wielu muzeów i bibliotek polskich. Najwięcej stosunkowo eksponatów dostarczyły: poznańskie Muzeum Wielkopolskie i Fundacja Kórnicka. Jest to rzeczka zupełnie zrozumiała, jeśli zważymy, że ruch rewolucyjny 1848 r. w Polsce znalazł najwybitniejszy wyraz właściwie na ziemi wielkopolskiej, gdzie powstanie miało charakter ludowy, wciągając do walki drobnych rzemieślników, oficjalistów dworskich i bardzo wielu chłopów zarówno uwłaszczonych gospodarzy jak i tzw. „dworskich”.

Ten wybitnie ludowy charakter wolnościowych walk 1848 r. w W. Księstwie Poznańskim, jest wyraźnie uwidaczniony na wystawie. Już same nazwiska w imiennych spisach poszczególnych kompanii bojowych wskazują na nieszlacheckie pochodzenie wielu uczestników powstania. W gablotkach zgromadzono wielkopolskie sukmany chłopów, krawki, spodnie i czerwone „jaki” z okolic Miłosławia, Jarocina czy Książa. Największy był

bowiem udział w powstaniu południowej i wschodniej Wielkopolski. Ściany wszystkich sal ozdobiono wymownymi cytatami z pism Lelewela, Mierosławskiego, Mickiewicza, Marksa i Engelsa. Polskiej części wystawy patronuje wyjątek z Manifestu Towarzystwa Demokratycznego: „Wszystko dla ludu przez lud” i słowa Joachima Lelewela: „Wolamy przeto, umarła Polska szlachecka, Polska niewoli i przywileju, Polska wyobrażana przez jedną tylko klasę micszkańców. A ta co powstanie będzie Polska Ludu”.

Odezwy, listy, pisma ulotne, rozkazy, fotografie i inne pamiątki ilustrują plastycznie dzieje roku 1848 w różnych częściach Polski. Silne były ruchy wolnościowe w Galicji. Znalazło to oddźwięk w połączonych na wystawie aktach galicyjskich Rad Narodowych. Bogato jest reprezentowana ówczesna prasa warszawska i krakowska z odpowiednimi artykułami. Zgromadzono olejne portrety takich osobistości jak: Szymon Konarski, Ludwik Mierosławski, Feliks Białoskórski, Kajetan Wincenty Kieliński, Tytus Działyński, Leopold Biał-

kowski, Józef Bem (w mundurze z r. 1831), Felician Szybalski — oficer 2-go pułku ułanów polskich na Węgrzech, Józef Dwernicki — generał Powstania Listopadowego i dowódca gwardii narodowej w Małopolsce w r. 1848.

Największą ilość pozycji stanowią na wystawie ryciny, przedstawiające nie tylko podobizny poszczególnych działaczy, lecz również sceny walk i symboliczne kompozycje, ilustrujące ideę zbratania ludów. Wic np. wydany w Paryżu rysunek, przedstawiający Polkę w otoczeniu żołnierzy i chłopów. U góry znajdują się daty walk o wolność w Polsce i daty rewolucji francuskiej. U dołu natomiast — arkusz z datami rozbiórów Polski. Ta rycina oddaje wyrażnie nastroje roku „Wiosny Ludów”. Inna rycina przedstawia manifestację na rzecz Polski w dniu 15 maja 1848 roku w Paryżu.

Polscy działacze wiedzieli, że sprawa wolności narodu jest ściśle związana ze sprawą przewrotu ustrojowego w całej Europie. Dlatego tak wielu Polaków wzięło udział w walkach na barykadach wolności w różnych krajach. Ten udział Polaków w rewolucji europejskiej 1848 r. jest na wystawie zaznaczony. Poza pamiątkami, włączającymi się ściśle z walkami powstańczymi w Polsce, uwzględniono również w miarę możliwości eks-

ponaty dotyczące Wiosny Ludów w innych krajach. Na czele kroczy Francja. W pierwszej z brzegu gablocie otwarto rocznik paryskiego czasopisma „Le monde Illustré” z podobizną autografu aktu abdykacji króla Ludwika Filipa w dniu 24 lutego 1848 r., a więc równo sto lat temu. Są wizerunki francuskich mężów stanu, generałów i parlamentarzystów, ryciny przedstawiające walki uliczne na ulicach Paryża. Płomienną wiersze o Polsce w ówczesnej prasie francuskiej, karykatury i satyry polityczne; ubiory cywilne kobiece i męskie z r. 1848 i sceny żołnierskie, jak np. kolorowa rycina zatytułowana „Wojko francuski pije na cześć rewolucji 1848 r.” W ostatniej gablocie zebrano mundury ówczesnych wojsk francuskich.

Dział węgierski obfituje w pamiątki polskie. Powtarza się tu często na rycinach postać gen. Józefa Bema, jest gen. Józef Wysocki dowódca legionu polskiego na Węgrzech, por. Zygmunt Miłkowski, Ignacy Prądzyński i wielu innych.

Polacy biją się „za naszą i waszą wolność” w Wiedniu, na Sycylii, w Lombardii, w Badenii, w Siedmiogrodzie. Wszystkie te walki zostały upamiętnione w rycinach, których na wystawie znalazła się duża ilość.

Z własnych przeważnie zasobów

przedstawiło Muzeum Wojska całą kolekcję broni z danej epoki. Są więc powstańcze szable polskie, szable jazdy francuskiej austro-węgierskiej, pałasze kirasjerów rosyjskich, spada z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815—1846) z napisem „Pro Virtute et Patria” i herbem Krakowa na tarczy, broń drzewcowa, palma. Do wyobraźni i uczuć przemawiają jednak o wiele silniej stare, wypłowiałe chorągwie, na których powtarzają się napisy: „Wolność, Równość, Braterstwo” i „Za naszą wolność i waszą”. W tych słowach streszcza się ideologia roku 1848-go, która stała się ideologią wszystkich późniejszych ruchów wolnościowych w Europie. Potwierdzeniem tego jest oddzielna sala hiszpańska wystawy, gdzie przedstawiono w fotografiach, pismach ulotnych i dokumentach udział Polaków w ostatnich wolnościowych walkach na terenie Hiszpanii.

Wystawa zawiera 749 pozycji, objaśnionych dokładnie w świetnym katalogu. Czołosem jest plastycznym potwierdzeniem faktu, że sprawa polska w epoce „Wiosny Ludów” była ściśle związana ze sprawą rewolucji, a na szersze warstwy narodu polskiego w owym czasie wykazywały pełną gotowość do walki o wolność pod sztandarem demokratycznych idei. (zo)

5 minut historii Warszawy

Luty 1708 r. Nie pierwszy i nie ostatni raz epidemia chorobowa nawiedza Warszawę. Tym razem nadano jej nazwę „czarnej śmierci”. — „Czarna śmierć” obfite zbierała żniwo, trwając prawie bez przerwy aż do 1712 roku. Była to jednak ostatnia z wielkich epidemii chorobowych w stolicy.

Luty 1848. Rozpoczęto budowę pierwszego w stolicy wodociągu. Prace trwały aż do 1855 r. Właśnie wodociąg przyczynił się do epidemii chorobowych.

Luty 1848 r. Otwarto i oddano do użytku pierwszą linię kolei żelaznej, nazwaną „Drogą żelazną warszawsko-wiedeńską”. W ten sposób Warszawa otrzymała połączenie kolejowe najpierw ze Skierkiewiczami a później (przez granicę) z Krakowem.



Zygmunt, Sobieski i Poniatowski

MEGAN



Gdy o Ojczyźnie mojej myślę...

Stołeczna Rada Narodowa na ostatnim swym posiedzeniu plenarnym przemianowała nazwy kilku ulic warszawskich. Decyzja ta nie tylko zdeorganizuje w pewnym stopniu nie pewien czas życie warszawiaków, ale w dodatku wprowadzi kompletny chaos w poezji poświęconej naszemu miastu. Niech o tym świadczy piękny wiersz Andrzeja Nowickiego „Moja Ojczyzna”.

Oto tekst wiersza:

DAWNIJ:

Gdy o Ojczyźnie mojej myślę — myślę: Aleje, Zjazd, Powiśle. Nie las, nie łąka, nie lan zboża, lecz Krzywe Koło, Smolna, Hoża. Tobie ojczyzna — wioska, ruczaj, dla mnie — Żelazna, Wronia, Krucza.

I kiedy bierze mnie tęsknota myślę: Królewska, marzę: Złota... Jeśli mam zginąć dobry Boże to za spalone domy Hożej, za Świętokrzyską zrujnowaną, za Dobrą, Twardą i Drewnianą. Lecz przedtem daj mi ujrzyć latem księżyc idący Marienształem.

I DZIŚ:

Gdy o Ojczyźnie mojej myślę — myślę: Sikorskiego, Zjazd, Powiśle. Nie las, nie łąka, nie lan zboża, lecz Krzywe Koło,

St. Sempolowskiej, Hoża. Tobie ojczyzna — wioska, ruczaj, dla mnie — Mariana Buczka, Mieczysława Niedziałkowskiego, Stanisława Duboś.

I kiedy bierze mnie tęsknota, myślę: I Maja, marzę:

Jacka Bartoszk

Jeśli mam zginąć dobry Boże, to za spalone domy Hożej, za Świętokrzyską zrujnowaną, za Dobrą, Twardą i Drewnianą. Lecz przedtem daj mi ujrzyć latem księżyc idący trasą (W—Z).

MEGAN

Dziś w stolicy

Imprezy

W „Womie” uroczysta akademii z okazji rocznicy paryskiej rewolucji lutniowej 1848 r. W części oficjalnej przemówienie wygłosi przybyły z Paryża literat i prof. Stefan Kieniewicz. Po części oficjalnej — część artystyczna.

Odczyty

O godz. 12 w ramach Uniwersyteckich Wykładów Powszechnych — w sali odwoławczej Muzeum Narodowego (Al. Sikorskiego 3) wykład dr. Kazimierza Kanarskiego pt. Kontrasty XVIII w. (Warszawa w dobie saskiej i stanów warszawskiej).

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” recital Chopinowski Henryka Sztompki.

Wycieczki

Wycieczki PTK: O godz. 11 wycieczka — ul. Miodowa — Pl. Krasińskich, ul. Długa, Złota — róg Krak. Przedm. i Miodowej. O godz. 10.45 wycieczka do Gazowni Miejskiej, Złota przed wieżami — ul. Dworka 25.

Teatry

TEATR POLSKI (Krasińska 2): o godz. 19 „Pan Insektor przyszedł” o godz. 18 „Penelopa”.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 15 „Chory z urojenia”, o godz. 19 „Sprzedana naręczona”.

Co pewien czas na łamy prasy warszawskiej przedostają się wiadomości dotyczące odbudowy któregoś ze zniszczonych przez okupanta pomników. Faktem jest bowiem, iż do tej pory tylko jeden pomnik Kilińskiego został postawiony na dawnym miejscu (Plac Krasińskich) a dwa pomniki nie zdjęte przez Niemców — Kopernika i Sobieskiego — znajdują się w dość opłakanym stanie. Pomnik Kopernika został ostatnio pozabawiony „ziemskiego globu”, który to fakt niewiada czy uznać za niemądry dowcip, czy też za zwykłą kradzież. Podstawa pomnika jest podziurawiona i popękana. Nie lepiej przedstawia się sprawa z Sobieskim, który mimo przeprowadzonego remontu (jakiego?) jest do tego stopnia zagrożony, iż musiano wstrzymać na ul. Agrikoli przejazd pojazdów ciężarowych.

Sprawa odbudowy Kolumny Zygmunta została poruszona przed dwoma laty po raz pierwszy w związku z akcją studentów krakowskich, którzy postanowili zebrać fundusze na odbudowę tego pomnika. Akcja ta — stwierdzić trzeba bezstronnie — całkowicie się nie udała. Nie tylko dlatego, że zebrano zbyt małe fundusze, ale również dlatego, iż powstały komplikacje w związku z koniecznością wyłama

nia na podstawie pod figurę króla odpowiednio wielkiego monolitu granitowego. Co prawda w między czasie wysunięto projekt „zesztukowania” połamanej na trzy części starej kolumny. Brak wszelkich danych informacji na ten temat upoważnia do przypuszczenia, iż projekt nie dał się zrealizować. Z końcem ub. roku dowiedzieliśmy się, że jeden z kamieniolomów państwowych postanowił ofiarować Warszawie wyłamany już monolit granitowy do kolumny. I znowu na okres dwu miesięcy cała sprawa w zupełnej przedziwny sposób ucihła. Ostatnio wreszcie — jak już informowaliśmy — robotnicy przemysłu mineralnego uchwalili opodatkować się na cel odbudowy Kolumny Zygmunta. Powołano do stał do życia specjalny Komitet Odbudowy z wiceministrem Golańskim jako przewodniczącym. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, iż: „później dokończony będzie przedstawiciel Rady Zakładowej Kamieniolomu, który otrzyma zamówienie na blok kolumny”. (Organ NROW — „Stolica”, nr. 8). Z tej ostatniej informacji wynika, iż jednak Warszawa nie otrzymała żadnego monolitu granitowego na kolumnę, bowiem taki monolit trzeba dopiero zamówić. Jak z powyższego wynika, wokół Kolumny Zygmunta dzieją się zabawnie — tajemnicze historie, które trudno rozwiłać. Wydaje się jednak, iż tym razem sprawa odbudowy najstarszego pomnika Warszawy wkroczyła wreszcie na realne tory a obietnicę robotników przemysłu mineralnego traktować należy zupełnie poważnie w przeciwieństwie (przykładem, ale prawdziwym) do obietnicy akademików krakowskich. Jeśli jednak sprawy finansowe zostały rozwiązane, nie zostały jeszcze rozwiązane trudności techniczne (transport granitu) i dlatego ostateczne ustawienie kolumny przewiduje się dopiero na rok przyszły.

Mróz trzyma nadal Wisła stanęła przy brzegach

Niska temperatura utrzymuje się nadal. W nocy z piątku na sobotę po raz drugi spadła ona do 17 stopni poniżej zera. W dzień, w samo południe podniosła się do —6 stopni. Wisła płynie coraz gęstsza kraja i jeśli nie nastąpi dalsza zwykła temperatura (a nie nie wskazuje na taką zwykłą), cała Wisła pokryje się lodową skorupą, która już dziś utworzyła się przy brzegach. Wszystkie stawy i drobniejsze zbiorniki wody: jezioro Czerniakowskie, stawy Łazienkowskie, staw w Parku Ujazdowskim oraz stawy Parku Pałacowego już od trzech dni są ścięte mrozem. Gazownia i miejskie Wodociągi przypominają administratorom domów o konieczności sprawdzenia

stanu gazomierzy centralnych (w piwnicach domów) oraz liczników wodociągowych i o zabezpieczeniu ich przed mrozem. W wypadku stwierdzenia najdrobniejszych uszkodzeń należy natychmiast zawiadomić pogotowie sieci wodociągowej — ul. Lipowa Nr 2, tel. 856-34 oraz pogotowie Gazowni Warszawskiej — Bagatela 15, tel. 861-20.

Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie, tylko na północy kraju większe zachmurzenie. Temperatura nocą od minus 13 stopni do minus 20. W ciągu dnia od minus 7 do minus 12 stopni.

Premiera „Słomkowego kapelusza” w Teatrze Nowym

Teatr Nowy występuje w sobotę z premierą świetnej farsy francuskiej Labiche'a „Słomkowy kapelusz” w opracowaniu Juliana Tuwima. Muzyka z operetek Offenbacha. W wykonaniu udział bierze cały zespół na czele z Boguckim, Fijewskim i Mrozińskim oraz chóru, balet i orkiestra Teatru. Reżyseria Stanisława Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy Tadeusza Gronowskiego, kierownictwo muzyczne Jana Krenza, tańce układu Leona Wójcikowskiego.

„Żeglarz” Jerzego Szaniawskiego w teatrze Comoedia

Gdy opada kurtyna po ostatniej scenie „Żeglarza”, nie mamy wątpliwości, że zwyciężyła legenda o kapitanie Nucie. Przegrały usiłowania dotarcia do prawdy o jego życiu i przegrała próba odsłonięcia tej prawdy wobec całego społeczeństwa. Zwycięstwo legendy jest tam jednak czysto zewnętrzne, wyrażone po prostu nastrojującą chwilą odsłonięcia pomnika ku czci Żeglarza. Autor nie wypowiada decydującego słowa na ten temat, pozostawia kwestię otwartą, pozwalając widzowi zastanawiać się nad dalszym losem legendy, która kamień stawiać pomnik ludziom niezuchwalnym na to zasługującym. Przez trzy akty sztuki toczy się na naszych oczach udratyzowana dyskusja na temat bohaterstwa legendy i realnej prawdy o życiu człowieka, który w samej akcji utworu odgrywa rolę tylko przedmiotu, stanowiącego ośrodek wszystkich rozmów i czynów.

W artystycznej koncepcji Szaniawskiego postać ta nabrała tak wielkiej mocy, że opanowała jego wyobraźnię twórczą prawie bez reszty. Kapitan Nut, występujący w „Żeglarzu” pod nazwiskiem Pawła Schmidta jest jedyną postacią sztuki, którą pogłębia dramatycznie i wyposażeń w własny, zdecydowany wyraz, postacią prawdziwie i głęboko

ludzka. W usta Schmidta włożył Szaniawski wszystkie najbardziej pobudzające do myślenia wypowiedzi. Pokazał w nim wielkość szlachetnego człowieka, który umie wyśwobodzić się z niewolnictwa miłośności własnej, z niewoli pieniądza, z pogoni za popularnością i sławą, by spojrzeć na swoje minione życie okiem drugiego człowieka. Ta niezależna postawa w stosunku do życia i cechy wielkoduszności — to dopiero prawdziwy tytuł do podziwu i sławy. Lecz takie wartości rzadko bywają nagradzane pomnikami. Kapitan Nut żyje w pamięci swego miasta jako bohater-ski marynarz, choć stawa jego zasług morskich wyrosła bezpodstawnie — tylko dzięki gromadzie kaniobotnów, którzy oto chcą na tej kapitańskiej stawie zrobić dobry interes.

Piśmór satyryka kreśli Szaniawski komizm sceny przygotował do uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci kapitana Nut, potęgując stopniowo nastroje zbliżania się „podniosłej” chwili. Autor jest tak pochłonięty osobą samego Schmidta-Nuta, że nie może zachować równowagi w tej dialektycznej rozgrywce, jaka toczy się przez cały czas pomiędzy Janem — docieklwym badaczem przeszłości kapitana i całą resztą towarzystwa, zarażonego nie-

uleczalnie legendą. Przecistawiając się ogólnemu prądowi, Jan czyni to mało energicznie i mało przekonująco. Autor dał w nim postać niezyciową, papierową, a tym samym osłabił sugestywność jego słów. Jeszcze gorzej obszedł się z narzeczoną Jana, dziewczyną o dziwnym imieniu Med, która jest postacią bladą. Natomiast po mistrzowski i z dużym rozmachem komediowym nakreślił Szaniawski kilka postaci ubocznych. Notabłów miejscowych (Rektor, Przewodniczący, Admirał, Wydawca), reprezentujących głupotę i ograniczoność, chciwość i egoizm osób, postawionych siłą przypadku na szczytach społecznej hierarchii, przedstawił soczyście i z dużym poczuciem humoru.

W trzecim akcie sztuka rozjaśnia się uśmiechem dwóch wesółych kelnerek, zaopatrzonych w młode, lecz kłliwe języcki. One to — same urzeczony legendą o kapitanie Nucie — stają się po plotkarsku reporterkami sceny odsłonięcia pomnika. To centralne (na pozór) wydarzenie „Żeglarza” odbywa się poza sceną, na której w chwili ostatnich przygotowań do uroczystości następuje ważna rozmowa Pawła Schmidta z Janem W tej właśnie rozmowie Schmidt myśląc z gorączką o całym „targowisku”, na którym wywieszono dziś napis „Kapitan Nut”, mówi: „Znam jedno dziecko takie, co jeszcze potrafi żeglować na okrętku, co nie dało się sprzedać...”
A w innym miejscu tej rozmowy Schmidt wyznaje: „Ale dziś wiem,

widzę to jasno, że treścią mego życia nie jest tylko ten stary smutek, ale i ta wielka tęsknota, która jest i w tobie. I nie po nic innego jak po to dalsze życie tej tęsknoty, ku czemuś, co jest ponad nami, przychodzi do ciebie. I... już mi wszystko jedno co uczynisz”.

Wydaje mi się, że właśnie w tych słowach Schmidta zamyka się najistotniejsza myśl „Żeglarza”: Legenda jak atrybut dzieciństwa i młodości uskrzydla młodzieńcze myśli do wielkich lotów. Czy warto i należy w tak pojętej legendzie koniecznie szukać ścisłych związków z prawdą życiową? Nie trzeba tylko trzymać się legendy przez nadużywanie jej do niskich, merkantylnych celów. Bo wciągnięta w sprawy „targowiska” najpiękniejsza legenda traci swoje poetyckie barwy.

Ten sens utworu został na scenie „Comoedii” zamazany Reżyseria ostatniego aktu chaotyczna, bez należytego podkreślenia tego istotnego momentu, jakim są dziecięce reprezentacje element nieskażonej życiem wiary w legendę.

Duszą przedstawienia był Józef Zejdowski w roli Pawła Schmidta Zejdowski potrafił wykorzystać momenty milczenia, wypowiadając wyrazistą mimiką przeżycia Nut. Była to postać głęboko ludzka, pełna mealcholijnego smutku i zamyślenia nad życiem. Szczerze gratuluję temu świetnemu aktorowi. Znakoimity był też Czesław Roszkowski jako Stary Marynarz. Lekkoomyślność ze strony reży-

sera było powłóczenie Jerzemu Wassowskiemu tak trudnej i nieodpowiedniej dla niego roli, jaką jest rola Jana. Po scenie chodził po prostu manekin, który nie był zdolny nawet na chwilę przejąć widza swoimi sprawami. Janina Pollakówna (Med) sztuczna, nie smutna jak chce autor, ale nadająca, chwilami nawet demoniczna nie reprezentowała wdzięku i dziewczęcego uroku, który powinien promieniować z tej pastelowej postaci. Irena Oberska dowcipnie i z umiarem zagrała rolę egzaltowanej Doktorowej. Maria Jarecka i Eugenia Kuczyńska jako wesle kelnerki czywały cały trzeci akt — może trochę zbyt krzykliwe. Szczepan Gaczyński (Rzeźbiarz), Henryk Rzewuski (Rektor), Jan Nowicki (Przewodniczący), Witold Rychter (Admirał), Mieczysław Winkler (Wydawca), Klemens Roman (Kapelmistrz), Antoni Krasiński (Pon z komitetu) Kazimierz Sędziar (Student) wykazali sporą inwencję w rysunku charakterystycznych postaci jakkolwiek trudno zgodzić się z groteskowym ujęciem niektórych ról drugoplanowych. To psuło jednolitość przedstawienia i odwracało błędnie punkt ciężkości sztuki od spraw najważniejszych.
Dekoracje Jana Kosłowskiego uduchały w drugim i trzecim akcie, w pierwszym akcie nie zostały wywołane nastroju pracowni artysty. To wnętrze warsztatu rzeźbiarskiego odpychało chłodem tarw i kształtów.
Zofia Karcewska-Markiewicz

FABRYKA ŁOŻYSK KULKOWYCH w Kraśniku
 BIURO ORGANIZACYJNE w Warszawie, ul. Polna 46 m. 12

POSZUKUJE następujących inżynierów, techników i pracowników administracyjnych:

inżynier metalurg na stanowisko Głównego Metalurga
 inżynier mechanik na stanowisko Kierownika Ruchu
 " " " " Kier. Biura Fabrykacyjnego
 " " " " Szeffa Produkcji
 " " " " Głównego Konstruktora
 " " " " Kierownika Konstrukcji Techn.
 " " " " Kierownika Działu Prod. Kulek
 " " " " Kierownika Kuźni i Prasowni

inżynier elektryk ze znajomością instalacji i ruchu fabrycznego
 inżynierowie i technicy mechanicy kierownicy grup i samodzielni konstruktorzy dla projektowania pomocy warsztatowych (przrzędy i narzędzia do automatów tokarskich i szlifierskich, matryc do pras, przrzędów do maszyn specjalnych)

inżynierowie i technicy do projektowania przyrz. pomiarowych
 inżynierowie i technicy ze znajomością technologii zimnej i ciepłej obróbki metali do pracy w wydziałach technologii, norm, planowania

technik lub majster szlifierz, archiwista, kreślarze, inżynier i technik budowlany ze znajomością budownictwa przemysłowego
 dyrektor administracyjno-handlowy, główny buchalter, kierownik działu kosztów własnych, kierownik działu pracy i płacy, sekretarka maszynistka.

INŻYNIEROWIE NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH I SAMODZIELNI KONSTRUKTORZY wyjadą na kilkumiesięczną praktykę za granicę.
 MIESZKANIE ZAPewnIONE. WARUNKI DO OMÓWIENIA. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem, życiorysem i wyszczególnieniem stanu technicznego Warszawa, Polna 46 m. 12 godz. 9 - 16.

SKÓRY LISÓW srebrzystych, platynowych, niebieskich i innych zwierząt futerkowych.

Państwowe Nieruchomości Ziemske Zarząd Okręgowy w Warszawie

ogłasza SPRZEDAŻ AUKCYJNĄ

wyprawionych skór lisów srebrzystych, platynowych i niebieskich oraz innych zwierząt futerkowych, która odbędzie się w sali recepcyjnej Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, róg Al. Jerozolimskich i pl. Staroziemieckiego w dniu 9 marca 1948 r. o godz. 10-ej

POKAZ SKÓR ODBĘDZIE SIĘ w biurze Zarządu Okręgowego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 4 m. 10 w dniu 8 marca 1948 r. od godz. 9 - 18-ej

W aukcji mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, posiadające świadectwa przemysłowe, względnie karty rzemieślnicze branży futrzarskiej, które w dniu 8 marca r.b. wpłacą w Kasie Zarządu Okręgowego wadium w wysokości 50.000.- zł. Wejście na salę aukcyjną tylko za okazaniem kwitu wpłaconego wadium. Kr 822-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu poszukuje:

I TECHNIKA instalacyjnego ze znajomością obsługi i konserwacji kotłów i **TECHNIKA** ze znajomością obsługi kompresorów tłokowych i rotacyjnych oraz powietrzania i ogrzewania

1 TECHNIKA-MECH. oraz ELEKTRYKÓW dźwigowych

Poważne Przedsiębiorstwo zagranicznej firmy POSZUKUJE

MASZYNISTKI-KOESPONENTKI z dokładną znajomością obcych języków.

Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Daszyńskiego 16 Sub., „G. M. P.” 4796-1

KAMIENIOŁOM BAZALTU POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM W GRACZACH ogłasza

nieograniczony przetarg

na generalny remont kotłów parowych dla lokomotyw wąskotorowych z uwzględnieniem nowych płomieniówek.
 Wszelkie informacje można otrzymać na miejscu w Graczech. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont kotłów” z opisem karty rejestracyjnej należy składać w biurze Kamiieniołomu Bazaltu pod Zarządem Państwowym w Graczech (pow. Niemodlin) w terminie do dnia 5 marca 1948 r. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 1948 r. o godz. 11-ej.
 Zakład zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, uniemożliwienia przetargu bez podania przyczyn i bez jakichkolwiek odszkodowań. Kr 824-1

BIURO PRENUMERATY

Kr 803-0 WARSZAWA, ul. DASZYŃSKIEGO 14
PRZYJMUJE WSZYSTKICH PISM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” wychodzących w Warszawie z dostawą do mieszkań

Księgowych wykwalifikowanych bilansistów obzajmionych i planem kont i zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu poszukuje

Zjednocz. Przemysłowe W WARSZAWIE Wynagrodzenie do omówienia. Oferty kierować wraz z życiorysami pod „BL/64” PAP, ul. Młodzieżowej Jugosłowiańskiej 11. Kr 814-1

PLUSZE MEBLOWE WEŁNY - JEDWABIE

POLECA: Hurtownia Włókiennicza „MODNE TKANINY” Kr 812-0 Łódź, Piotrkowska 91

KAPELUSZE KAPELINY, STOŻKI hurtowa sprzedaż **J. NUTKIEWICZ i S-ka ŁÓDŹ** PIOTRKOWSKA 16 (w podwórzu) Kr 570-0

Przetarg nieograniczony

Polski Przemysł Gumowy „Gentleman” Łódź, ul. Limanowskiego Nr. 156 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 4-ch form obcasowych ze stali konstrukcyjnej. Podkłarki przetargowe oraz dokładne rysunki można otrzymać w Biurze Zaopatrzenia, godz. od 8-ej do 14-ej.
 Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie form obcasowych”, kierować należy pod adresem j/w do dnia 1 marca 1948 r., w którym nastąpi otwarcie o godz. 13-ej w obecności zainteresowanych i przedstawicieli firmy.
 Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. w Łodzi k-to 1179 wadium w wysokości 1% oferowanej sumy
 Firma zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr 819-0

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH ogłasza **Przetarg nieograniczony** na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali „B”.
 Oferty w bezfirmowych, przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali „B”, oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK (Oddział we Wrocławiu) w wysokości 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dnia 1. III. b. r. w biurze Planowania Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter pokój nr. 2).
 Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 13. Bliższe informacje oraz słupe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8-10.
 Dyrekcja F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr 823-0

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO W POZNANIU sprzedaje za gotówkę w drodze przetargu ustnego Artykuły techniczne i gumowe, z Hurtowni Artykułów techniczno-gumowych, Poznań, Wielka 21 — tel. 43-47.
 Przetarg odbędzie się dnia 26. II. br. o godz. 10-tej w lokalu wyżej podanej Hurtowni. Informacje na miejscu sprzedaży. Kr 815-1

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO W POZNANIU sprzedaje za gotówkę w drodze przetargu ustnego Materiały sanitarne, kanalizacyjne i instalacyjne z Firmy „Tryton” Urządzenia Sanitarne, Poznań, ul. Marsz. Focha 11, tel. 66-37. Przetarg odbędzie się dnia 26. II. b. r. o godz. 12-tej w lokalu firmy Tryton. Informacje na miejscu sprzedaży. Kr 815-1

PRZETARG

Zarząd Miejski w Słupsku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż drewna użytkowego w dłużycach (sosnowe, świerkowe, bukowe) ze zrębów 1947/48 w ilości około 2000 m³.
 Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 25 lutego godz. 10-tej w pokoju Nr. 37.
 Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w Ratuszu pokój Nr. 38.
 Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego o godz. 12-tej w Zarządzie Miejskim w Słupsku.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr 724-0

PRZETARG

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, ul. Chelmońskiego 10 ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż większej ilości butelek z zepsutymi szamponami i farbami oraz słoików z maścią odkażeniową Kleinolf. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. II. b. r. o godz. 9-tej.
 Dyrekcja Przemysłu Miejscowego zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wybór ofert, podziału towaru między kilku oferentów, ewentualnie nie przyjęcia żadnej. Kr 821-1

RADIO

W dniu 22 bm. (niedziela) usłyszycie m. in. następujące audycje:
 7.00 Sygnal czasu. 8.00 Dz. poranne. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Wiosniak. 12.00 Poranek symfoniczny. 13.30 Aud. literacka Miedzy dawnymi i nowymi taty 14.00 Aud. dla świetlice. 14.25 Ktoś z nas zwał. 14.40 Aud. zagadka radiowa. 14.55 Chwila Biura Studiów. 14.40 A dzieło się to zapusty. 15.25 Sonaty. 15.45 Sylwetki. 15.55 Utwory Zygmunta Noskowskiego. 16.40 U Wojcika Kluczyka na pięciolitu. 17.00 Prawo kobiety wobec dziecka. 17.05 Podwiezorek przy mikrofonie. 18.20 Małżeństwo z musu 18.40 II aud. W rocznicę urodzin Chopina 19.35 Koncert z cześć. 20.00 Dz. wieczorny 20.50 Wiadomości sportowe. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Muz. tan.

W dniu 23 bm. (poniedziałek)
 6.15 Wind. por. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 8.35 Szalona VI rozdział. 9.00 Aud. dla szkół. 12.00 Wiad. połud. 12.05 Przekład prasy stołecznej. 12.13 Z mikrofonem po kraju — reportaż. 12.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.50 Powiastka N. Niechajewa z nauką pogod. 13.00 Na swojską nutę. 14.00 Melodie Ludowe. Narodów ZSRR. 14.30 Marsylianka i Konstrawiana. 14.50 Dz. wieczorny. 15.40 Koncert z cześć. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 Geografia muz. aud. słowno muz. 16.40 aud dla młodzieży. 17.00 Rachmaninow — sonata na wiolonczelę i fortepian. 17.45 RUL. Świat kryształów. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Szalona VI rozdział. 19.00 W dniu święta Armii Czerwonej. 20.00 Dz. Wieczorny 21.00 Aud. Polskiego Wydawnictwa Muz. 21.40 Koncert Małej Ork. PR. 22.15 Dymitr Kabalewski. 22.30 Muz. z płyt. 23.00 Ostatnie wiad.

WARSZAWA II
 16.55 Muz. lekka Nawalnica. 17.15 Muz. lekka z płyt. 18.00 Dz. popołudniowy. 19.25 Organizacja opieki nad zabytkami przedhistorycznymi. 18.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 20.00 Dz. wieczorny 20.50 Muz. taneczna. 21.30 Jak patrzeć na przedstawienie teatralne felieton.

Taylorix
 BUCHALNIA PRZEBITKOWA dla przemysłu, handlu, banków i urzędów, kompletny szkolny dostarcza fachowych porad udziela
»HAWAG«
 SPÓŁKA PRZEM.-HANDLOWA
 Warszawa, ul. Jasna Nr. 5 Kr 4-0

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
 Grawerkę precyzyjną w dobrym stanie, najchętniej firmy Deckel, zakupi Główny Urząd Miar w Bytomiu, ul. Dworcowa 25. Kr. 732-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
 REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji: przyjmuje od 11 do 12-ej.
 ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9-15, w sobotę od godz. 9-12.
 WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
ADRESY:
 Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-98. 1-887-708. Oddziały w kraju: Al. a 4: 4-1-887-708. Stelmacha 16, tel. 531-95. 50 79. Bytom: Stelmacha 16, tel. 531-95. 50 79. — Katowice: 3 Maja 12, tel. 800-74. — Wrocław: Krupnicza 13, tel. 68 - 7-58. Piotrkowska 96. Redakcja: 261-58. W g. — Administracja tel. 123-33. — W łódź: hr. 202. — Gdynia: Mściwoja 2, tel. 292-07. — Sopot: Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin: Pl. Bohd. Paskiego 8. — Bydgoszcz: J. Focha 6. — Kraków: Wielopole 4, tel. 545-60. — Lublin: 3 Maja 4, tel. 23 88. — Poznań: Marsz. Focha 14, tel. 62-31.
 Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120.-, z odbiorem na miejscu zł. 100.-.
 Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysokie roznoznacza się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata za granicą wynosi zł. 100.- plus zł. 180.- kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).
CENNIK OGŁOSZEŃ
 Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanię pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. (Tłusty druk 100% drożej). Ogłosz. wielorowe: 1 mm szer. i szpaltej: za tekstem: do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 80; 121-200 mm zł. 100; 201-300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 150; tekstowe: do 70 mm zł. 100; 71-120 mm zł. 121-200 mm zł. 175; 201-300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł. 300 miejsce za strzeżone 50% drożej: do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 80; 121-200 mm zł. 120; 201-300 mm zł. 150; ponad 300 mm zł. 200. Bilanow. i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świętych nych 30% dopłaty. Za terminowe druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I 717 - Dział Ogłoszeń.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centrala Ogłoszeń „Czytelnik”. Centrala Ogłoszeń „Czytelnik”. 16. I. b. tel. 857-98 i 887-08. oddziały: m. in. : Warszawa: Marszałkowska 3/5. Poznań: Piłsudskiego 25. Katowice: Piłsudskiego 38. Praga: ul. Targowa 6. Opatów: ul. Piłsudskiego 47. Bydgoszcz: Piłsudskiego 62. Lublin: ul. Piłsudskiego 49. Warszawa: „Włóknok”. ul. Marszałkowska 95. W kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biura Ogłoszeń.